

SŁOWO

WILNO, Środa 25 maja 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2, Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
 BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
 BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
 DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
 DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
 GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
 IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
 KLECK — Sklep „Jedność”.
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
 NOWOGRODEK — Kłosek St. Mchalskiego.
 N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
 ST. ŚWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 5.
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczevska.
 WARSZAWA — Fow. Księgarni Kół „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 86259. W sprzedaży detalu, cena pojedynczego nr 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do co rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty, oraz nadesłane, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Ustawa rybacka OD DZIŚ OBOWIĄZUJĄCA

Z dniem 25 maja obowiązująca znowelizowana ustawa rybacka z dnia 7 marca 1932 roku (Dziennik Ustaw Nr. 35, poz. 337).

Nasze ziemie pozbawione były dotychczas prawnej ochrony rybołówstwa wobec braku odnośnych postanowień w rosyjskiej ustawie o gospodarstwie wiejskiem. W zaborze pruskim obowiązywała ustawa rybacka z dnia 11 maja 1916 r., w zaborze austriackim — ustawa o rybołówstwie z dnia 25 kwietnia 1885 r., oraz z dnia 31 października 1887 r., w Kongresówce — uchwała z dnia 8/20 lutego 1880 r. Tylko na terenie ziem północno-wschodnich, posiadających największe skupienia wód jeziorowych, naturalne bogactwo w postaci rybostanu ulegało stałemu niszczeniu skutkiem możliwości nieograniczonej w rozmiarach gospodarki rabunkowej.

Na jakich przesłankach oparta jest nowa ustawa o rybołówstwie i w jakim kierunku zdąży do prawidłowego zagospodarowania wód otwartych i obrony rybołówstwa od szkód?

W myśl ustawy wykonywanie rybołówstwa odbywać się może tylko na takim nieprzerwanym obszarze wody otwartej, który orzeczeniem wojewódzkiej władzy administracji ogólnej uznany został za samowystarczalny pod względem przyrodzonych warunków hodowlanych i dostateczny do prowadzenia samodzielnego gospodarstwa rybackiego. Umowy o dzierżawę takich obszarów rybackich zawiera powiatowa władza administracji ogólnej. Ta sama władza ściągając należne czynsze dzierżawne i po potrąceniu 15 proc. na fundusz ochrony rybołówstwa dzieli je między właścicieli rybołówstwa, wcielonych do obwodu rybackiego. Obliczenie udziału poszczególnych właścicieli rybołówstwa, stosownie do wartości gospodarczej tych rybołówstw uskuteczniają oni sami we wzajemnym porozumieniu. Jeżeli porozumienie nie nastąpi, powiatowa władza administracji ogólnej sama dokonuje obliczenia, a w razie zgłoszenia sprzeciwu, odesła stronę do sądu.

Obwód rybacki może być wypuszczony w dzierżawę tylko niepełny na całym swym obszarze z pełnym zakresem rybackiego użytkowania i tylko jednej osobie. Ustawa przewiduje tylko dwa wyjątki, kiedy właściciele nie tracą swego prawa rozporządzenia się należącymi do nich obiektami, wodnemi w zakresie wykonywania rybołówstwa. Dotyczy to obszarów rybackich, uznanych przez wojewódzką władzę administracji ogólnej za obwoły własne. Może to mieć miejsce tylko wówczas, jeżeli obszar wody otwartej, odpowiadający wymaganiom przy ustalaniu obszarów rybackich, jako są modzielnymi gospodarstwami rybackimi, obejmując całe jezioro lub rozciągając się na całą szerokość koryta wody płynącej i rybołówstwa na nim należy w pełnym zakresie do właściciela tego obwodu, bez udziału prawa rybołówstwa osób trzecich. Jeżeli rybołówstwo należy do więcej, niż jednej osoby, to właściciele wszystkich praw do rybołówstwa na jeziorze, stanowiącym obszar obwodu, mogą utworzyć spółkę rybacką jeziorową, a wówczas wojewódzka władza administracji ogólnej może postanowić o utworzeniu z takiego jeziora obwodu własnego spółki.

Przyjęcie wymienionej zasady, że państwo ujmuje w swe ręce organizację gospodarki rybnej, siłą rzeczy prowadzi do daleko posuniętej wkraczania władz administracyjnych na każdy odcinek w ten lub inny sposób związany z wykonywaniem rybołówstwa. Niemal każdy artykuł ustawy za wiera postanowienia, dotyczące zakresu ingerencji bądź wojewódzkiej bądź powiatowej władzy administracji ogólnej.

Zważymy bowiem, co będzie w praktyce. By stanąć do przetargu o dzierżawę tak dużych obszarów, jakie mi będą obwoły rybackie, trzeba rozporządzać poważniejszą gotówką. Należy przewidywać, w naszych warunkach, że oferty będą niskie, współżąd wodnictwa — żadnego, o ile nie nastąpi coś gorszego: porozumienie się reflektantów. Tracić będzie na tem właściciel obiektu wodnego, mniejsze będą wpływy na rzecz funduszu ochro ny rybołówstwa. Mnożyć się będą procesy sądowe na tle nieporozumień roz rachunkowych między właścicielami.

W pierwszym okresie, jeżeli chodzi o nasz teren północno-wschodni, wprowadzenie w życie ustawy powotka na poważnie trudności z powodu braku czynnika fachowego, w budżecie bowiem nie jest przewidziane obsadzenie etatu inspektora rybackiego. A przecież ustawa jest w ten sposób pomyślana i skonstruowana, że referenci rybackcy powinni byłiby być nawet w powiatach.

Z wyjątkiem rozdziału 2-go, dotyczącego urządzenia gospodarstwa rybackiego, ustawa z dnia 7 marca nie budzi większych zastrzeżeń lub wątpliwości i z ulgą powitana być powinna zwłaszcza przez ziemie północno-wschodnie, tyle lat pozbawione ochrony prawnej rybołówstwa. H-ski.

BERLIN (PAT). — Konstytucyjne posiedzenie sejmiku pruskiego rozpoczęło się o godzinie 3-iej popołudniu i miało przebieg spokojny. Już na długo przed rozpoczęciem obrad trybuna dla publiczności i prasy były wypełnione do ostatniego miejsca.

Ławy poselskie przedstawiały zupełnie zmieniony obraz. Potwórze sali zajęli narodowi socjaliści. Powszeczną uwagę zwracała obecność jednego z synów byłego cesarza Wilhelma, — księcia Augusta Wilhelma, zasiadającego obok dr. Goebbelsa. Centrum i socjal-demokratów zepchnięto ku lewicy, gdzie zasiadają z komunistami.

Przewodnictwo objął z tytułu starszeństwa gen. Litzmann, narodowy socjalista, którego komunisty powitali okrzykami: „Jakoś zdrowo szerzyło się wojnę”, albo „Precz z generałami!”

Wniosek nagły komunistów o wyrażenie urzędowego gabinetowi Brau na votum nieufności bez dyskusji odrzucono. Porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia, przedłożony Izbie c-bejmującej wybór prezydium sejmiku — przyjęto. Na żądanie komunistów uchwalono przeprowadzić dyskusję nad wnioskiem o unieważnienie wszelkich redukcji zasiłków dla bezrobotnych. Odrzucono wniosek narodowych socjalistów o stwierdzenie, że gabinet Brau

WARSZAWA, PAT. — W dniu 24 maja o godzinie 20 min. 25 przybył do Warszawy pociegiem berlińskim emir Faisal wraz ze swą misją. Na dworcu oczekiwali gościa przedstawiciele Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, szef gabinetu wojskowego płk. Głogowski, szef kancelarii cywilnej dr. Hetyczyński, przedstawiciele MSZ z szefem protokółu dyplomatycznego p. Romerem, przedstawiciele władz wojskowych z komendantem m. st. Warszawy płk. Strzemińskim na czele, oraz reprezentanci prasy.

Na dworcu ustawiła się kompania honorowa 36 pułku piechoty. Po wyjściu z wagonu salonowego i prezentacji

WARSZAWA, PAT. — W dniu 24 maja o godzinie 20 min. 25 przybył do Warszawy pociegiem berlińskim emir Faisal wraz ze swą misją. Na dworcu oczekiwali gościa przedstawiciele Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, szef gabinetu wojskowego płk. Głogowski, szef kancelarii cywilnej dr. Hetyczyński, przedstawiciele MSZ z szefem protokółu dyplomatycznego p. Romerem, przedstawiciele władz wojskowych z komendantem m. st. Warszawy płk. Strzemińskim na czele, oraz reprezentanci prasy.

Na dworcu ustawiła się kompania honorowa 36 pułku piechoty. Po wyjściu z wagonu salonowego i prezentacji

Sto milionów złotych oszczędności PRZYNIESIE OBNIŻKA UPOSAŻEŃ URZĘDNICZYCH.

WARSZAWA (tel. własny). W wyniku ustawy z dnia 23 maja r. b. ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie dotychczasowych stawek uposażeń i zawodowych wojskowych, oraz zapotrączenia emerytalnego. Mocą tego rozporządzenia zawieszona została moc obowiązująca artukułu 8-mego ustawy z dnia 18. XII. 26 r., na podstawie której uposażenia funkcjonariuszy państwowych, sędziów i prokuratorów, oraz osób pobierających stałe zapotrączenia emerytalne ze skarbu państwa, podwyższone zostały o 10 proc. W ten sposób wypłata tego dodatku ulega zawieszeniu. Jednocześnie zawieszono zostały analogiczne ustawy wydane w sprawie uposażeń

wojskowych o podwyżkach. Ogólne obniżenie pensji urzędnikom i wojskowym zaoszczędzi skarbowi państwa około 6 i pół miliona złotych miesięcznie. Z uwagi, że obniżki te przewidziane są na czasokres 10 miesięcy, ogólna kwota oszczędności da się wyrazić w 65 milionach złotych, zaś w stosunku do pracowników instytucji państwowych i przedsiębiorstw, wobec których obniżka również będzie zastosowana — 35 milionów oszczędności. Czyli razem około 100 milionów złotych.

Drugie sto milionów, zamierza rząd zaoszczędzić na wydatkach rzeczowych i administracyjnych. Nadzór nad tego rodzaju wydatkami sprawować będzie ministerstwo skarbu.

Spisek komunistyczny w Jugosławii

ARESztOWANIE TRZECH OFICERÓW BIAŁOGROD PAT. — Ministerstwo marynarki wojennej, pragnąc położyć kres rozszewnieniu fałszywych poglądów o sytuacji politycznej kraju w prasie zagranicznej, ogłosiło komunikat, w którym oświadcza, że zdołało wykryć w jednym z garnizonów 3-ch poruczników, pozostających na służbie komunistycznej propagandy zagra nicznej.

Nurcznicy ci: Miladinovic, Atanaskovic, Milojkovic rozmyślnie podawali do prasy zagranicznej fałszywe wiadomości. Aresztowany został tylko por. Atanaskovic, który popełnił samo bójstwo, zaś Miladinowicowi udało się zbiec. Równocześnie z por. Atanaskovicem aresztowano kilku poruczników podejrzanych o współudział, a także mjr. Djokica, pod zarzutem niepowiadomienia władz, mimo znajomości faktów. Śledztwo, które obecnie jest prz prowadzane, ustali słusność zarzutów i rozmiary przestępstwa.

Sejm pruski rozpoczął obrady

BERLIN (PAT). — Konstytucyjne posiedzenie sejmiku pruskiego rozpoczęło się o godzinie 3-iej popołudniu i miało przebieg spokojny. Już na długo przed rozpoczęciem obrad trybuna dla publiczności i prasy były wypełnione do ostatniego miejsca.

Ławy poselskie przedstawiały zupełnie zmieniony obraz. Potwórze sali zajęli narodowi socjaliści. Powszeczną uwagę zwracała obecność jednego z synów byłego cesarza Wilhelma, — księcia Augusta Wilhelma, zasiadającego obok dr. Goebbelsa. Centrum i socjal-demokratów zepchnięto ku lewicy, gdzie zasiadają z komunistami.

Przewodnictwo objął z tytułu starszeństwa gen. Litzmann, narodowy socjalista, którego komunisty powitali okrzykami: „Jakoś zdrowo szerzyło się wojnę”, albo „Precz z generałami!”

Wniosek nagły komunistów o wyrażenie urzędowego gabinetowi Brau na votum nieufności bez dyskusji odrzucono. Porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia, przedłożony Izbie c-bejmującej wybór prezydium sejmiku — przyjęto. Na żądanie komunistów uchwalono przeprowadzić dyskusję nad wnioskiem o unieważnienie wszelkich redukcji zasiłków dla bezrobotnych. Odrzucono wniosek narodowych socjalistów o stwierdzenie, że gabinet Brau

WARSZAWA, PAT. — W dniu 24 maja o godzinie 20 min. 25 przybył do Warszawy pociegiem berlińskim emir Faisal wraz ze swą misją. Na dworcu oczekiwali gościa przedstawiciele Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, szef gabinetu wojskowego płk. Głogowski, szef kancelarii cywilnej dr. Hetyczyński, przedstawiciele MSZ z szefem protokółu dyplomatycznego p. Romerem, przedstawiciele władz wojskowych z komendantem m. st. Warszawy płk. Strzemińskim na czele, oraz reprezentanci prasy.

Na dworcu ustawiła się kompania honorowa 36 pułku piechoty. Po wyjściu z wagonu salonowego i prezentacji

WARSZAWA, PAT. — W dniu 24 maja o godzinie 20 min. 25 przybył do Warszawy pociegiem berlińskim emir Faisal wraz ze swą misją. Na dworcu oczekiwali gościa przedstawiciele Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, szef gabinetu wojskowego płk. Głogowski, szef kancelarii cywilnej dr. Hetyczyński, przedstawiciele MSZ z szefem protokółu dyplomatycznego p. Romerem, przedstawiciele władz wojskowych z komendantem m. st. Warszawy płk. Strzemińskim na czele, oraz reprezentanci prasy.

Na dworcu ustawiła się kompania honorowa 36 pułku piechoty. Po wyjściu z wagonu salonowego i prezentacji

WARSZAWA, PAT. — W dniu 24 maja o godzinie 20 min. 25 przybył do Warszawy pociegiem berlińskim emir Faisal wraz ze swą misją. Na dworcu oczekiwali gościa przedstawiciele Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, szef gabinetu wojskowego płk. Głogowski, szef kancelarii cywilnej dr. Hetyczyński, przedstawiciele MSZ z szefem protokółu dyplomatycznego p. Romerem, przedstawiciele władz wojskowych z komendantem m. st. Warszawy płk. Strzemińskim na czele, oraz reprezentanci prasy.

Na dworcu ustawiła się kompania honorowa 36 pułku piechoty. Po wyjściu z wagonu salonowego i prezentacji

Na dworcu ustawiła się kompania honorowa 36 pułku piechoty. Po wyjściu z wagonu salonowego i prezentacji

Wyniki wyborów do parlamentu w Finlandji

TALLIN (PAT) — W ostatecznych wynikach wyborów do parlamentu na ogólną liczbę stu posłów rolnicy otrzymali 41 mandatów poselskich (zyskali 16), centrum — 24 (stracili 1

mandat), socjaliści — 22 (stracili 5), komuniści — 5 (stracili 1), Rosjanie — 5 (stracili 3), Blok niemiecko-szwedzki otrzymał 3 mandaty.

W wyborach socjalistów — Keri może zostać przeforsowany, — dzięki temu, że komuniści postanowili podtrzymać w drugim głosowaniu własnego kandydata. Istnieje możliwość, że centrum, socjal — demokraci, i komuniści, chcąc uniemożliwić wybór narodowego socjalisty zdekompromitują posiedzenie, wychodząc z sali. — Wówczas nastąpi odroczenie sejmiku.

WARSZAWA, PAT. — W dniu 24 maja o godzinie 20 min. 25 przybył do Warszawy pociegiem berlińskim emir Faisal wraz ze swą misją. Na dworcu oczekiwali gościa przedstawiciele Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, szef gabinetu wojskowego płk. Głogowski, szef kancelarii cywilnej dr. Hetyczyński, przedstawiciele MSZ z szefem protokółu dyplomatycznego p. Romerem, przedstawiciele władz wojskowych z komendantem m. st. Warszawy płk. Strzemińskim na czele, oraz reprezentanci prasy.

Na dworcu ustawiła się kompania honorowa 36 pułku piechoty. Po wyjściu z wagonu salonowego i prezentacji

WARSZAWA, PAT. — W dniu 24 maja o godzinie 20 min. 25 przybył do Warszawy pociegiem berlińskim emir Faisal wraz ze swą misją. Na dworcu oczekiwali gościa przedstawiciele Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, szef gabinetu wojskowego płk. Głogowski, szef kancelarii cywilnej dr. Hetyczyński, przedstawiciele MSZ z szefem protokółu dyplomatycznego p. Romerem, przedstawiciele władz wojskowych z komendantem m. st. Warszawy płk. Strzemińskim na czele, oraz reprezentanci prasy.

Na dworcu ustawiła się kompania honorowa 36 pułku piechoty. Po wyjściu z wagonu salonowego i prezentacji

WARSZAWA, PAT. — W dniu 24 maja o godzinie 20 min. 25 przybył do Warszawy pociegiem berlińskim emir Faisal wraz ze swą misją. Na dworcu oczekiwali gościa przedstawiciele Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, szef gabinetu wojskowego płk. Głogowski, szef kancelarii cywilnej dr. Hetyczyński, przedstawiciele MSZ z szefem protokółu dyplomatycznego p. Romerem, przedstawiciele władz wojskowych z komendantem m. st. Warszawy płk. Strzemińskim na czele, oraz reprezentanci prasy.

Na dworcu ustawiła się kompania honorowa 36 pułku piechoty. Po wyjściu z wagonu salonowego i prezentacji

WARSZAWA, PAT. — W dniu 24 maja o godzinie 20 min. 25 przybył do Warszawy pociegiem berlińskim emir Faisal wraz ze swą misją. Na dworcu oczekiwali gościa przedstawiciele Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, szef gabinetu wojskowego płk. Głogowski, szef kancelarii cywilnej dr. Hetyczyński, przedstawiciele MSZ z szefem protokółu dyplomatycznego p. Romerem, przedstawiciele władz wojskowych z komendantem m. st. Warszawy płk. Strzemińskim na czele, oraz reprezentanci prasy.

Na dworcu ustawiła się kompania honorowa 36 pułku piechoty. Po wyjściu z wagonu salonowego i prezentacji

WARSZAWA, PAT. — W dniu 24 maja o godzinie 20 min. 25 przybył do Warszawy pociegiem berlińskim emir Faisal wraz ze swą misją. Na dworcu oczekiwali gościa przedstawiciele Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, szef gabinetu wojskowego płk. Głogowski, szef kancelarii cywilnej dr. Hetyczyński, przedstawiciele MSZ z szefem protokółu dyplomatycznego p. Romerem, przedstawiciele władz wojskowych z komendantem m. st. Warszawy płk. Strzemińskim na czele, oraz reprezentanci prasy.

Na dworcu ustawiła się kompania honorowa 36 pułku piechoty. Po wyjściu z wagonu salonowego i prezentacji

WARSZAWA, PAT. — W dniu 24 maja o godzinie 20 min. 25 przybył do Warszawy pociegiem berlińskim emir Faisal wraz ze swą misją. Na dworcu oczekiwali gościa przedstawiciele Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, szef gabinetu wojskowego płk. Głogowski, szef kancelarii cywilnej dr. Hetyczyński, przedstawiciele MSZ z szefem protokółu dyplomatycznego p. Romerem, przedstawiciele władz wojskowych z komendantem m. st. Warszawy płk. Strzemińskim na czele, oraz reprezentanci prasy.

Na dworcu ustawiła się kompania honorowa 36 pułku piechoty. Po wyjściu z wagonu salonowego i prezentacji

WARSZAWA, PAT. — W dniu 24 maja o godzinie 20 min. 25 przybył do Warszawy pociegiem berlińskim emir Faisal wraz ze swą misją. Na dworcu oczekiwali gościa przedstawiciele Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, szef gabinetu wojskowego płk. Głogowski, szef kancelarii cywilnej dr. Hetyczyński, przedstawiciele MSZ z szefem protokółu dyplomatycznego p. Romerem, przedstawiciele władz wojskowych z komendantem m. st. Warszawy płk. Strzemińskim na czele, oraz reprezentanci prasy.

Na dworcu ustawiła się kompania honorowa 36 pułku piechoty. Po wyjściu z wagonu salonowego i prezentacji

Na dworcu ustawiła się kompania honorowa 36 pułku piechoty. Po wyjściu z wagonu salonowego i prezentacji

Emir Faisal przybył do Warszawy

WARSZAWA, PAT. — W dniu 24 maja o godzinie 20 min. 25 przybył do Warszawy pociegiem berlińskim emir Faisal wraz ze swą misją. Na dworcu oczekiwali gościa przedstawiciele Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, szef gabinetu wojskowego płk. Głogowski, szef kancelarii cywilnej dr. Hetyczyński, przedstawiciele MSZ z szefem protokółu dyplomatycznego p. Romerem, przedstawiciele władz wojskowych z komendantem m. st. Warszawy płk. Strzemińskim na czele, oraz reprezentanci prasy.

Na dworcu ustawiła się kompania honorowa 36 pułku piechoty. Po wyjściu z wagonu salonowego i prezentacji

WARSZAWA, PAT. — W dniu 24 maja o godzinie 20 min. 25 przybył do Warszawy pociegiem berlińskim emir Faisal wraz ze swą misją. Na dworcu oczekiwali gościa przedstawiciele Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, szef gabinetu wojskowego płk. Głogowski, szef kancelarii cywilnej dr. Hetyczyński, przedstawiciele MSZ z szefem protokółu dyplomatycznego p. Romerem, przedstawiciele władz wojskowych z komendantem m. st. Warszawy płk. Strzemińskim na czele, oraz reprezentanci prasy.

Na dworcu ustawiła się kompania honorowa 36 pułku piechoty. Po wyjściu z wagonu salonowego i prezentacji

WARSZAWA, PAT. — W dniu 24 maja o godzinie 20 min. 25 przybył do Warszawy pociegiem berlińskim emir Faisal wraz ze swą misją. Na dworcu oczekiwali gościa przedstawiciele Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, szef gabinetu wojskowego płk. Głogowski, szef kancelarii cywilnej dr. Hetyczyński, przedstawiciele MSZ z szefem protokółu dyplomatycznego p. Romerem, przedstawiciele władz wojskowych z komendantem m. st. Warszawy płk. Strzemińskim na czele, oraz reprezentanci prasy.

Na dworcu ustawiła się kompania honorowa 36 pułku piechoty. Po wyjściu z wagonu salonowego i prezentacji

WARSZAWA, PAT. — W dniu 24 maja o godzinie 20 min. 25 przybył do Warszawy pociegiem berlińskim emir Faisal wraz ze swą misją. Na dworcu oczekiwali gościa przedstawiciele Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, szef gabinetu wojskowego płk. Głogowski, szef kancelarii cywilnej dr. Hetyczyński, przedstawiciele MSZ z szefem protokółu dyplomatycznego p. Romerem, przedstawiciele władz wojskowych z komendantem m. st. Warszawy płk. Strzemińskim na czele, oraz reprezentanci prasy.

Na dworcu ustawiła się kompania honorowa 36 pułku piechoty. Po wyjściu z wagonu salonowego i prezentacji

WARSZAWA, PAT. — W dniu 24 maja o godzinie 20 min. 25 przybył do Warszawy pociegiem berlińskim emir Faisal wraz ze swą misją. Na dworcu oczekiwali gościa przedstawiciele Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, szef gabinetu wojskowego płk. Głogowski, szef kancelarii cywilnej dr. Hetyczyński, przedstawiciele MSZ z szefem protokółu dyplomatycznego p. Romerem, przedstawiciele władz wojskowych z komendantem m. st. Warszawy płk. Strzemińskim na czele, oraz reprezentanci prasy.

Na dworcu ustawiła się kompania honorowa 36 pułku piechoty. Po wyjściu z wagonu salonowego i prezentacji

WARSZAWA, PAT. — W dniu 24 maja o godzinie 20 min. 25 przybył do Warszawy pociegiem berlińskim emir Faisal wraz ze swą misją. Na dworcu oczekiwali gościa przedstawiciele Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, szef gabinetu wojskowego płk. Głogowski, szef kancelarii cywilnej dr. Hetyczyński, przedstawiciele MSZ z szefem protokółu dyplomatycznego p. Romerem, przedstawiciele władz wojskowych z komendantem m. st. Warszawy płk. Strzemińskim na czele, oraz reprezentanci prasy.

Na dworcu ustawiła się kompania honorowa 36 pułku piechoty. Po wyjściu z wagonu salonowego i prezentacji

WARSZAWA, PAT. — W dniu 24 maja o godzinie 20 min. 25 przybył do Warszawy pociegiem berlińskim emir Faisal wraz ze swą misją. Na dworcu oczekiwali gościa przedstawiciele Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, szef gabinetu wojskowego płk. Głogowski, szef kancelarii cywilnej dr. Hetyczyński, przedstawiciele MSZ z szefem protokółu dyplomatycznego p. Romerem, przedstawiciele władz wojskowych z komendantem m. st. Warszawy płk. Strzemińskim na czele, oraz reprezentanci prasy.

Na dworcu ustawiła się kompania honorowa 36 pułku piechoty. Po wyjściu z wagonu salonowego i prezentacji

WARSZAWA, PAT. — W dniu 24 maja o godzinie 20 min. 25 przybył do Warszawy pociegiem berlińskim emir Faisal wraz ze swą misją. Na dworcu oczekiwali gościa przedstawiciele Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, szef gabinetu wojskowego płk. Głogowski, szef kancelarii cywilnej dr. Hetyczyński, przedstawiciele MSZ z szefem protokółu dyplomatycznego p. Romerem, przedstawiciele władz wojskowych z komendantem m. st. Warszawy płk. Strzemińskim na czele, oraz reprezentanci prasy.

Na dworcu ustawiła się kompania honorowa 36 pułku piechoty. Po wyjściu z wagonu salonowego i prezentacji

WARSZAWA, PAT. — W dniu 24 maja o godzinie 20 min. 25 przybył do Warszawy pociegiem berlińskim emir Faisal wraz ze swą misją. Na dworcu oczekiwali gościa przedstawiciele Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, szef gabinetu wojskowego płk. Głogowski, szef kancelarii cywilnej dr. Hetyczyński, przedstawiciele MSZ z szefem protokółu dyplomatycznego p. Romerem, przedstawiciele władz wojskowych z komendantem m. st. Warszawy płk. Strzemińskim na czele, oraz reprezentanci prasy.

Na dworcu ustawiła się kompania honorowa 36 pułku piechoty. Po wyjściu z wagonu salonowego i prezentacji

Przebieg Wydarzeń

Tróchę pierwszy warjant układu. Oto jest pierwszy warjant układu, podpisanego później w dniu 23 lipca 1905 r.

„Ich Cesarskie Moście, Cesarz Wszechrosji i Cesarz Niemiec, aby lokalizować na ile można wojnę rosyjsko-japońską ustanawiają następujące artykuły umowy sojuszu obronnego.

Art. 1. W razie, gdyby jedno z dwóch Cesarstw zostało napađnięte przez jakieś państwo europejskie, sojusznik da mu pomoc całą swą siłą zbrojną lądową i morską. W razie potrzeby, obaj sojusznicy działają będą solidarnie, aby przypomnieć Francji o zobowiązaniach, powziętych przez to państwo w umowie o sojuszu francusko-rosyjskim.

Art. 2. Obie wysokie umawiające się strony, zobowiązują się nie zawierać oddzielnych pokojów z żadnym, ze wspólnych swoich przeciwników.

Art. 3. Zobowiązanie do dawania pomocy zbrojnej, pozostaje w sile także na wypadek, gdyby działania jednej z umawiających się stron przedsięwzięte podczas wojny, jak np. dawanie węgla sojusznikowi, wywoływały by strony państwa trzeciego po skończonej wojnie protest z powodu rzekomo naruszonej neutralności.

„Tekst powyższy jest pierwszym warjantem układu w Bjorkie i był przesłany Mikołajowi II przez Cesarza Niemiec z listem z dnia 30 października 1904 r. I tutaj stoimy wobec nadzwyczajnej zagadki, której nie jesteśmy w stanie rozwiązać. Oto, jak wiadomo Bülow, kilka dni przed podpisaniem traktatu, w wywiadzie dla prasy, powiedział: „Oby błogostawiał Bóg poczynania obu dostojnych władców i otoczył opieką swą potężne zjednoczenie trzech państw, Rosji, Niemiec, i Francji, które nazawsze zapewni Europie pokój, przy pomocy Bożej”, było jedynie romantyczną ornamentacją, którą Wilhelm II lubił dodawać.

Powiedzieliśmy, że zagadka pozostaje dla nas nierozwiązana. Albo bolnieny, albo też mamy do czynienia z dziwną bezczelnością kanclerza Bülowa.

Zauważmy, że tak dużo miejsca poświęciliśmy tej zagadce, ponieważ odgadywanie jej nie może być celem artykułu niniejszego. Musimy jeszcze zaznaczyć, że w odpowiedzi na list 30 października, znany list Mikołaja II, w którym porusza on kwestię zawiadomienia Francji, czemu Wilhelm się sprzeciwia. W dniu 17 listopada 1904 r., Cesarz Wilhelm posyła nowy warjant układu, gdzie znów w artykule pierwszym spotykamy wyrazy „państw europejskich”.

Nie będziemy tu omawiali koncepcji i kwestyj, wypływających z tej korespondencji, nie mających już dziś dla nas żadnego politycznie-aktualnego znaczenia.

Wreszcie w dzienniku Cesarza Mikołaja pod datą 6 lipca 1905 r. st. st. znajdujemy zdanie: „Wilhelm przysłał propozycję spotkania się teraz. Pro

Jak już wspominaliśmy, Mikołaj zapisał w dzienniku, że odniósł przyjemne wrażenie w godzinach, spędzonych razem z Wilhelmem. Zważywszy na niesłychaną powściągliwość i rezerwę, z którą wyraża się Mikołaj II w swoim dzienniku, odpowiadająca zresztą charakterowi tego człowieka, tak różnego od Wilhelma II, — to wiemy, iż słowa takie znaczą bardzo dużo i że Wilhelm nie przesadził, gdy pisał, że Cesarz rosyjski bardzo był wzruszony. Bjorkę, to rodzaj świętego przyrzeczenia, traktatowi temu przyswaja kilka idei, którym szczerze i głęboko Mikołaj był przejęty. Między temi ideami, znajduje się niewątpliwie dążenie do pokoju w Europie, unikanie wojen, znajdujące się idea obrony Europy przed „żółtym niebezpieczeństwem”, ale także idea współpracy dwóch państw monarchicznych. Mikołaj II niewątpliwie byłby skłonny uważać swój sojusz z republiką za konkubiną, gdyby nie to, że sojusz ten został zawarty przez ojca Aleksandra III, do którego syn ma czesć bezgraniczną, jaką mają chłopcy w wieku lat 12 do swoich ojców, których nie ośmielają się krytykować. Ale wywody Wilhelma, że można sojusz wskazywać przed Aleksandra III połączony z obroną zasad monarchicznych, tym razem trafiły do przekonania Mikołaja II i pocieszyły tego człowieka, którego życie przed tem, gdy się stało tragedją, było przepełnione przeczućmi ponurej tragedji.

HRABIA SERGIJUSZ WITTE.

Dnia 16 września st. st. 1905 r. porwócił do Petersburga z Ameryki, po podpisaniu w Portsmouth pokoju pomiędzy Rosją i Japonją hr. Sergiusz Witte, ten który traktat w Bjorkę zerwie. Ale zadający sobie pytanie, czy jednocześnie nie powinniśmy nazwać Bjorkę ojcem duchownym traktatu w Bjorkę.

Fakty historyczne ojców swych przeżawnie nie znają. Pierwsza koncepcja, pierwsza myśl, która później urosnie w olbrzymią falę wydarzeń historycznych, zjawia się gdzieś niepostrzeżona, mała, maleńka, czasem się wypowie w artykule dziennikarskim, czasem wytrysnie w rozmowie. Tragiczni i wielcy, ale jednocześnie komiczni są ci dziennikarze, którzy patrząc na wypadki współczesne, wołają do wszystkich. „to przecież jest realizacją mojej myśli, to, co widzieli, urodziło się w moim ojcem wydarzenia historycznego, najsilniejszą olbrzymiego. Człowiek rodzi tylko człowieka, lecz myśl ludzka urodzić może siłę, omal że przekształcającą bieg kuli ziemskiej, ale później legitymować się pochodzeniem swego dziecka od siebie, niema prawa. W danym wypadku gotowi jesteśmy budować hipotezę, że ojcem traktatu w Bjorkę był Witte, onże mordercą traktatu w Bjorkę.

Z Ameryki Witte jedzie do Francji, gdzie działa, rozmawia, przekonywa w kierunku zawarcia sojuszu rosyjsko-niemiecko-francuskiego. Po drodze z Francji do Rosji zatrzymuje się w Rominten, myśliwskiej rezydencji Cesarza Wilhelma w Prusach Wschodnich, gdzie również przemawia tak samo. Zgadza się z Cesarzem, który przecież nie chciał awantury w Tanager, był jej przeciwnikiem, gdyż rozumiał jej antyfrancuskie znaczenie. Poglądy swe o konieczności zjednoczenia i wspólnej polityki pomiędzy Rosją, Niemcami, a Francją, wypowiadał Witte także i wcześniej. Poglądy te bardzo przypominają, a raczej są identyczne z tem, co w tym okresie mówi Cesarz Wilhelm. Zachodzi tylko różnica stylu. Styl Cesarza Wilhelma przypomina gotyk, ale nie gotyk średniowieczny, pełen potęgi i tajemnicy prawdziwej, lecz właśnie współczesne Wilhelmowi naśladownictwo gotyku, gotyk XIX w., którego dusza tkwi w naśladownictwie, efekciarstwie i tandecie. Obok tego gotyckiego, sztucznie, poplątanego gotyku listów Cesarza Wilhelma, mamy Wittego, niezgrabnego, niezdarnego uderzenia młotem. Ale dlatego właśnie są jasne i precyzyjne.

Pisz Witte: „Wypowiedziałem mu (Cesarzowi Wilhelmu) swoje głębokie przekonanie, że polityka słuszną polega na zbliżeniu się do siebie głównych wielkości Europy; Rosji, Niemiec i Francji, w celu sojuszu pomiędzy temi państwami, do którego powinny się później przyłączyć niektóre inne państwa europejskie. Gdyby to można było zrobić, to Europa pozabawiliby się strasznych kosztów na wojna lądowe, które ponosimy przedewszystkiem ze względu na niebezpieczeństwo woj-

ny pomiędzy państwami naszego kontynentu. Oswobodzone pociągów będzie można używać na flocie, która będzie panować nad całym globem. W innym wypadku, moim zdaniem, nie wiele upłynie czasu i Europa będzie wśród państw tego świata traktowana jako szanowna, lecz zgrzybiała staruszka”.

Szanowna, lecz zgrzybiała staruszka. Jak prędko przekonał się o słuszności prorocstwa Wittego.

Witte nie znał korespondencji Cesarza, zmarł przed jej ogłoszeniem. Już z przytoczenia cytaty powyższej widać jednak że myśli Wittego i Wilhelma, biegną wspólnym tożyskiem. Są to przekonania, 1) o konieczności pokoju pomiędzy Francją, Niemcami, a Rosją, 2) obawa o przyszłość Europy. Przytem sformułowania Wittego bardziej nadają się do postawienia zarzutu anty-angielskości, niż Wilhelma II. Należy pamiętać, że powyższe słowa wypowiedział Witte jeszcze pod wrażeniem kanady na Dalekim Wschodzie, jawnie nieprzyjajny wobec Rosji polityki angielskiej, wreszcie na podstawie przyjaźni angielsko-japońskiej. Witte z łatwością mógł wtedy oskarżać Anglię o zdradę interesów kontynentu europejskiego.

Witte jest więc zwolennikiem sojuszu rosyjsko-niemiecko-francuskiego, tak samo zdecydowanym i wyraźnym, jak w latach następnych byli wyrażnymi przeciwnikami tego rodzaju sojuszu i zbliżenia politycy tacy, jak Izwolski, (wbrew temu, co pisze prof. Sazonow), Sazonow, jak Delcasse, Poincare. Bardzo mi byłoby trudno zaliczyć Bülowa do jednej z tych dwóch grup. W świetnych feljetonach swoich pamiętników, Bülow nie potrafił nam właściwie określić swej linii w polityce zagranicznej.

Stanisław Mackiewicz. (D. C. N.)

Lokucje kapitały i w nieruchomościach
 D O M Y w różnych dzielnicach miasta od 6000 zł. i wyżej.
 P L A C E na Zwierzyniecu działki po 150 — 200 sążni i większe.
 P O L W A R K I poleca
Dział Pośrednictwa Handlowego
 Garbarska 1, tel. 82.

O katastrofie przy ul. Kurlandzkiej

Pożar jest żywiołem. Każdy żywioł jest wspaniały i groźny. Kto staje pierwszy raz wobec niego, odczuwa swą małość, doznaje lęku i przerażenia. Może zatracić się zupełnie. Słaby ulegnie wstrząsowi nerwowemu.

Z żywiołami walczą ludzie silni. Nerwy ich są prężne i mocne. Ludzie tacy nie tracą głowy; walczą, opanowują, i w walce z żywiołem znajdują wysokie, fizyczne i moralne zadolenie.

Aby walczyć z żywiołem, mało być silnym i odpornym. Trzeba umieć walczyć. Dla człowieka nieznanego się z pożarem jest straszny. Ale najgroźniejszy pożar może być opanowany, gdy się go opanować potrafi.

Niedzielny pożar olejarni był przykładem i niemocy ludzkiej i umiejętności.

Umiejętność wykazało zaledwie kilku ludzi. Przedewszystkiem starosta grodzki p. Kowalski, doświadczony z dawniejszej swej działalności pożarnik. Od ósmej wieczór do trzeciej rano pozostając na stanowisku, rozważa swą energią i przytomnością panował nad akcją ratowniczą. Zaalarmował wszystkie strażę, zażądał saperów i jednego pułku piechoty, zmobilizował autobusy miejskie. W ciągu kilku minut wydał zarządzenia wszechstronne i absolutnie celowe.

P. N. Komisarow, zarządzający olejarnią, w tymże czasie ulegał atakowi nerwowemu.

Drugim człowiekiem, który zrozumiał i ogarnął sytuację, był p. Bayer, kierownik wytwórni tytoniowej. Drewniany budynek wytwórni zawierał towaru na 6 milionów złotych. Szesćmilionowy towar w drewnianym budynku oddalony był od pożaru na ośmiem metrów. Powiemy prawdopodobnie: cud, że się nie zapalił. Cud — to znaczy sprawność, decyzja i wola ludzka. P. tytuł i ładował do wagonów. Czekano na wojsko, lecz nim ono przybyło, sta-Bayer ratował wraz ze starostą sześć

Protest Gen. Komisarza Rzplitej w Gdańsku Z POWODU ANTYPOLSKIEGO WYSTĄPIENIA WICE - PREZYDENTA SENATU

GDANSK (PAT). — W dniu dzisiejszym komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku dr. Kazimierz Papee wystosował do senatu protest przeciwko treści mowy wygłoszonej w dniu 20 bm. przez wiceprezydenta Senatu dr. Wiercińskiego - Kaisera, podczas uroczystości odbytej na placu w Heubude, z powodu zjazdu popiarni niemieckiej zagranicą.

Komisarz generalny Rzeczypospolitej w protestie swym stwierdza, że iresz tej mowy, przepojonej duchem antypolskim propa gandy, a wygłoszonej wobec audytorjum, składającego się w przytłaczającej liczbie z

młodzieży szkolnej, jest jawnym naruszeniem rezolucji Rady Ligi Narodów z dnia 22 maja i 19 września 1931 roku, jak również i zaleceń, zawartych w raporcie swa wodzawcy spraw gdańskich, podczas ostatniej sesji Rady Ligi.

W tej samej nocy komisarz generalny zapytuje, w jaki sposób Senat zareagował na przemówienie prof. Hugelmana z Wiednia, wygłoszone podczas innej uroczystości z okazji tegoż zjazdu, a zawierającego ataki na traktat wersalski i zapowiadającego rozzerwanie zakreślonych przezeń granic.

Echa tragicznej śmierci W. Rolanda

Eugeniusz Bodo i członkowie magistratu m. Łowicze przed Sędem

Sąd okręgowy w Warszawie wczoraj (pat.) wydał wyrok w sprawie Eugenjusza Bodo, oskarżonego o nieostrożne spowodowanie śmierci artysty teatralnego Władysława (Witolda) Kurlandzkiego, który zginął w czasie katastrofy samochodowej pod Łowiczem. Wraz z Eugenjuszem Bodo zasiadli na ławie oskarżonych burmistrz miasta Łowicza, Kazimierz Bacia, wiceburmistrz Józef Drzewiński i ławnik magistratu, Czesław Wierciński, oskarżeni o udzielenie błędnych rad, które spowodowały śmierć Bodo.

Sąd postanowił przeprowadzić ma miejscu wypadku wizję lokalną.

Skasowanie ministerstwa Robót Publicznych

WARSZAWA. PAT. — W najbliższym czasie ma się ukazać rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zniesienia Ministerstwa Robót publicznych.

Rozporządzenie to będzie ostatnim aktem, dzielącym ostatecznie zakres działania Ministerstwa Robót Publicznych pomiędzy szereg resortów; mianowicie Ministerstwa Komunikacji, Spraw Wewnętrznych, Spraw Wojskowych, Skarbu, Rolnictwa i Reform Rol

nich, Przemysłu i Handlu. W wyniku zniesienia Ministerstwa Robót Publicznych, którego likwidację przeprowadzi minister komunikacji, przechodzi do Ministerstwa Komunikacji szereg spraw, związanych z drogami i żeglugą.

W ten sposób Ministerstwo Komunikacji łączyć w sobie będzie całokształt spraw komunikacyjnych, na które złożą się koleje, lotnictwo cywilne, drogi i żegluga śródlądowa, z wyjątkiem żeglugi morskiej i portów morskich, Ministerstwo Robót Publicznych przestanie definitywnie istnieć z dniem 1 lipca r. b. a od tego tygodnia właściwe Ministerstwa przejmą agendy, przydzielone im z dotychczasowego Ministerstwa Robót Publicznych.

WYROK

WARSZAWA (tel. własny). Aktor teatralny Eugeniusz Bodo skazany został za nieostrożną jazdę, która spowodowała śmierć znanego artysty Rolanda na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem tej kary na 3 lata. Trzej przedstawiciele magistratu łowiczskiego skazani zostali na trzy miesiące więzienia, również z zawieszaniem na trzy lata.

SILVA RERUM

Redaktor „Zetu”, Jerzy Braun, entuzjastyczny wielbiciel Hoene - Wrońskiego, nie ma szczęścia, jako propagator idei znakomitego polskiego filozofa.

Tygodnik Ilustrowany (21) w art. p.t. „Strasznie dużo nieporozumień” pisze o „Zecie”:

Sygnalizowaliśmy na tem miejscu niedawno powstanie nowego pisma „Zet”, podkreślając jego ideowy ton i niebezpieczeństwo sprzeczności, jakie w tych warunkach mogą wystąpić pomiędzy poszczególnymi wypowiedzianiami. Okazało się, że niebezpieczeństwo to jest o wiele poważniejsze, niż można się było tego spodziewać. Na łamach samego „Zetu”, którego wyszły do druku dopiero trzy numery, zaroiło się od polemiki i enuncjacji, świadczących, że kto żywi walczą i dobija się swojej prawdy, ale ta walka i to dobijanie odbywa się zupełnie chaotycznie, bez planu, i jakiegoś celu na widoku.

Rzeczywiście: trudno o większy chaos, niż ten, który panuje na łamach „Zetu”. Przyczyną tego jest przede wszystkim apoteoza Hoene - Wrońskiego, którą uprawia redaktor Braun, nie licząc się z tem, że nietylko słońce, ale i Wroński, jako filozof, ma pewne plany na swej sylwetce.

O tem pisze Czas (115): „Sam Wroński, taki, jak się na pierwsze wejście w swoich dziełach przedstawia — Boże!”

Cierpka czy gorzka, w każdym razie bardzo niesmaczna jest lupina tego filozofa — choć jądro, być może, w samej rzeczy zba wienna.

Przedewszystkiem rzadzić musi apodyktyczny ton, którym Wroński z napuszoną nieomylnością wypowiada wszystkie swoje twierdzenia, z czasem wietrutne, namacalne bzdury. Na dowód przytoczę tu tylko trzy, ale kapitalne:

- 1) Cholera jest skutkiem działania geomagnetycznego!
- 2) Można ręką tak opanować rachunek, aby systematycznie wygrać!
- 3) Równowaga duchowa wszechświata wymaga, aby na każdego geniusza rodzi się jeden wcielony diabeł!!!

Dopóki zwolennicy Wrońskiego nie przyznają tych bądź co bądź rażących skaz w myśli Wrońskiego, dopóty — nie dźwignie się publiczność instynktownie niedowierząca ich optymistycznym zapewnieniom i dopóty nie będzie też można Wrońskiemu brakować tych zapamięć.

Poznanawanie filozofii Wrońskiego sprawi każdemu niemało trudności: Ktokolwiek zabierze się do zgrabienia Wrońskiego, rozbieje się o to, że najważniejsza rzecz nigdy nie jest tam wyłożona w sposób jak najbardziej przekonywujący, — lecz zawsze wzięta z jeszcze ważniejszej zawartej w innym dziele Wrońskiego...

Zas ta najważniejsza rzecz ze wszystkich, ta, od której literalnie wszystko inne ma za ledek, jednym słowem: „absolut” Wrońskiego, w żadnym ogóle drukowanym dziele Wrońskiego nie jest zawarta, choć we wszystkich reklamowana...

Tak więc — unikaj w historii filozofii Wrońskiego był człowiekiem jednej idei, której nigdy nie opublikował!

W tych warunkach czasopiśmienniczo, którego podłożem ideowym są pewne, dość dowolnie dobrane tezy Wrońskie go, nie ma przed sobą widoków na przyszłość.

W Gazecie Lwowskiej (114) znajdujemy dłuższy artykuł p. t. „Na ratunek Bazyliki Wileńskiej”, wzywający społeczeństwo do ofiar:

Mimo wysiłków rządu i Wilna — brak jednak odpowiednich funduszy, a są one w tej chwili potrzebne. Cała Polska musi przystąpić z ofiarami Komitetowi wileńskiemu! Cała Polska musi ratować natchnioną drogą wszystkich sercom Bazylikę Listy składowe i apele Komitetu są już rozłożone. Mamy je wszyscy w swoich rekach. — Niechaj po całej Polsce rozlegnie się jeden wielki, potężny okrzyk: „Ratujmy Bazylikę wileńską!”

Jakże wdzienicni możemy być za ten serdeczny głos bratniego Lwowa! Lector.

Pożegnanie ks. Meysztowicza

Pożegnanie księdza Walerjana Meysztowicza... Sala „Ogniska” akademickiego, dziesiąta wieczór, herbatka. Pełno. Wśród studentek mnóstwo tak młodzieńskich twarzątek, że człowiek gotów się zapytał: „w której Pani klasie?”. Tam i ówdzie czarne, czy blond warkoczki po staroświecku spadają na skromną, omal nie skautowską sukienkę. Jeden ze studentów w smokingu. Poza tem stroje sportowe. Organizuje te herbatki PAKS (Porozumienie Akademickich Katolików

Stowarzyszeń), lecz pióro chce to napisać „Pax” — i słusznie: To z inicjatywy księdza Walerjana powstała organizacja, łącząca w sobie wszystkie akademickie organizacje katolickie, a więc: sodalicje męską i żeńską, organizację „Juventus Christiana”, koło misyjne, korporację „Konradja”, wreszcie Odrodzenie. „Pax” — chce się powiedzieć i młody ksiądz, gdy to organizował, zapewne symbolizując iaciński „Pax” chciał wycisnąć w nowoczesnym zwyczaju czytelników skróta tylko pierwszych liter.

Jego Ekscelencja ksiądz Arcybiskup Jędrzykowski za stołem. — Obok niego pani Mieczysława Jeleńska, ołarna patronka pracy katolickiej wśród młodzieży. Liczne przybyli księża: prof. Swirski, prof. Falkowski, dr. Lewicki, dr. Puciata. Za chwilę najmlodszy z nich, człowiek o starośzlacheckim, historycznym nazwisku, ks. Hlebowicz, przyjaciel ks. Meysztowicza będzie go żegnał w tak miłym, tak gorącym, tak pełnym ujmującej, głębokiej wiary przemówieniu. Z protestów przybyli: Dziedzicki, Massonius, Jaworski z małżonką, Swianiewicz; — z Akcji Katolickiej: dr. Charkiewicz, p. Zmitrowicz.

Cykl przemówień rozpocznie panna Walerja Janiewiczówna, prezesa żeńskiej sodalicji akademickiej. Prezes męskiej sodalicji, p. Józef Rodziewicz, charakteryzując ks. Meysztowicza, powie: „nie on nam, lecz my jego wpływ narzucaliśmy sobie”. Przemawia p. Piekarec imieniem korporacji „Konradja”, panna Alina Kowalska, p. Stefan Jędrzykowski, który mówi, że praca ks. Meysztowicza przenikała do środowisk, indyferentnych religijnie, czy też katolickimwi niechętnych i tam budziła szacunek dla katolicyzmu.

Przemówienia przerywane są śpiewami: „niech żyje, żyje nam”. Długo, długo wszyscy śpiewają, stojąc. Słychać prawdziwą serdeczność w tych głosach. Pierwszy raz słysze: „hej, hej, ulani, malowane dzieci”, śpiewane przez chór, w którym przeważają głosy dziewczęce. Nic tak nie przypomina zapomnianej kobiety, jak jej perfumy — powiedział Sienkiewicz — nic tak nie przypomina nastrojów jak ta sama, lecz dopiero po latach znowu usłysza na melodia. Pierwszy raz doborczykowskie: „hej, hej, ulani” słyszałem we wsi Choszczewie koło Kossowa Poleskiego, tam właśnie, gdzie przy świetle lunczywa w chacie poznałem po raz pierwszy w życiu kaprala oddziału Dąbrowskiego Walerjana Meysztowicza, niewątpliwie najinteligentniejszego wówczas kaprala całej polskiej kawalerji.

Przemawia ciekawie i poważnie prof. Massonius na temat: „zie są błędy, lecz ludzie mili”. Przemawia Witold Kuczyński z koła misyjnego. Najwięcej okłasków zbiera przecież prof. Iwo Jaworski, który wypowiada życzenie, aby ks. Meysztowicz wrócił do nas jak najprędzej. Z ogniem przemawia prof. Bossowski, a potem panna Zieniewiczówna imieniem najmłodszej organizacji „Juventus Christiana”, kierowanej w Wilnie przez ks. Józefa Zawadzkiego, wypowiada przemówienie niezwykle miłe, ujmujące i bardzo stylowe, jakby rzewna i miękka piosenka. Przemawia także prezes „Odrodzenia”, p. Stomma, który zapowiada, że jutro „Odrodzenie” na wieczór specjalnym żegną ks. Meysztowicza.

Wszystkim odpowiada ks. Meysztowicz. Wymieniliśmy dowody energii, przytomności, ofiarności i szybkiej, stanowczej decyzji. Gdyby nie ci ludzie, które, jakie byłyby rozmiary szalejącego żywiołu.

A na czem polegała niemoc ludzka? Tak. Straż miejska zrobiła wszystko, co mogła. Poniosła nawet ofiary w ludziach. Ale co może uczynić trzydziestu pięciu ludzi z pięcioma gaśnicami? Czego można dokonać toporami, które lamią się przy silniejszym uderzeniu? Czy taka ilość i takli ryszunek wystarcza? Głową muru nie przebijesz... Więc zamiast przyszłowiowej motyki, trzeba był coś solidniejszego do rak. Tem solidniejszym byłaby reforma straży ogniowej. Reforma prosta: zorganizowanie ochotniczych zastępów. Przynajmniej na peryferjach miasta.

Materiał ludzki jest, młodzieży dużo. Pozostał stary tabor po dawnej straży konnej. Niech miasto odstąpi go no wozorganizowanemu oddziałowi na przed miesiącach i podmiejskim.

Niech spojrzą na przykład Łodzi, gdzie tylko straż ochotnicza istnieje. Straż, która brała pierwsze nagrody na międzynarodowym konkursie w Turynie. Niech miasto powie sobie, że przez cie 35 ludzi z pięcioma gaśnicami nie wystarczy. Mimo ich największe i bohaterstwa wysiłki. dox.

Niech się tam nie dopuścić. Gdyby duży zbiornik był napelniony — nastąpiłaby nieobliczalna w skutkach katastrofa, od której uciecibyśmy całą dzielnicą, nie mówiąc już o ludziach, biorących bezpośredni udział w akcji ratowniczej.

Co zaś dotyczy przyczynienia się ognia na czteropiętrowy budynek z zapasami siemienia, wyjaśniło się, że nastąpiło to wskutek silnego żaru, jaki zwykle wytwarza plynący olej.

Niemiecki stwierdzone zostało, że w chwili przybycia straży ogniowej napowietrze połączona drewniana, służące do przesypana ziarna ze składu do maszyn, zostały na tychmiast przetrwane, więc ogień nie mógł się dostać przez wspomniane kanały.

Wymieniliśmy dowody energii, przytomności, ofiarności i szybkiej, stanowczej decyzji. Gdyby nie ci ludzie, które, jakie byłyby rozmiary szalejącego żywiołu.

A na czem polegała niemoc ludzka? Tak. Straż miejska zrobiła wszystko, co mogła. Poniosła nawet ofiary w ludziach. Ale co może uczynić trzydziestu pięciu ludzi z pięcioma gaśnicami? Czego można dokonać toporami, które lamią się przy silniejszym uderzeniu? Czy taka ilość i takli ryszunek wystarcza? Głową muru nie przebijesz... Więc zamiast przyszłowiowej motyki, trzeba był coś solidniejszego do rak. Tem solidniejszym byłaby reforma straży ogniowej. Reforma prosta: zorganizowanie ochotniczych zastępów. Przynajmniej na peryferjach miasta.

Materiał ludzki jest, młodzieży dużo. Pozostał stary tabor po dawnej straży konnej. Niech miasto odstąpi go no wozorganizowanemu oddziałowi na przed miesiącach i podmiejskim.

Niech spojrzą na przykład Łodzi, gdzie tylko straż ochotnicza istnieje. Straż, która brała pierwsze nagrody na międzynarodowym konkursie w Turynie. Niech miasto powie sobie, że przez cie 35 ludzi z pięcioma gaśnicami nie wystarczy. Mimo ich największe i bohaterstwa wysiłki. dox.

Niech się tam nie dopuścić. Gdyby duży zbiornik był napelniony — nastąpiłaby nieobliczalna w skutkach katastrofa, od której uciecibyśmy całą dzielnicą, nie mówiąc już o ludziach, biorących bezpośredni udział w akcji ratowniczej.

Co zaś dotyczy przyczynienia się ognia na czteropiętrowy budynek z zapasami siemienia, wyjaśniło się, że nastąpiło to wskutek silnego żaru, jaki zwykle wytwarza plynący olej.

Niemiecki stwierdzone zostało, że w chwili przybycia straży ogniowej napowietrze połączona drewniana, służące do przesypana ziarna ze składu do maszyn, zostały na tychmiast przetrwane, więc ogień nie mógł się dostać przez wspomniane kanały.

Niezależnie od zapodanych przez kierownictwo fabryki wykazów strat (około 1 i pół miliona złotych), władze ze swej strony starają się zestawiać własne dane.

Większość członków zarządu fabryki przebywa obecnie zagranicą, i dopiero po ich przyjeździe zapadnie decyzja co do odbudowy zniszczonej olejarni.

Ze względu na toczące się nadal śledztwo, kierownictwo zakładów zostało wezwane do jaknajszybszego przyjazdu. Przez cały dzień wczorajszego z podrumowisk fabryki wydobywały się kłęby dymu i ognia, wobec czego pogotowie strażackie nie zostało wycofane z terenu olejarni.

Stan porażonych podczas pożaru strażaków jest, jak się dowiadujemy — względnie pomyślny. iPozostają oni jednak nadal w szpitalu.

SZCZAWNICA
 Zdrojowisko i stacja klimatyczna o klimacie podalpejskim (500 m. p. n. p. m.) z dojazdem autobusami ze stacji kolejowej Nowy Sącz, Stary Sącz i Nowy Targ.
 Szczawy alkalizno-słone, leczące najlepiej i najsukleczniej choroby: **dróg oddechowych, narządów trawienia, narządów krążenia, dróg moczowych, przemiany materji, chorób krwi i nerwów.**
 Siedem źródeł wody kruszcowej: Józefina, Stefan, Magdalena, Wanda, Walerja, Szymon i Jan.
 Ceny pobytu znacznie niższe.
 Sezon letni trwa od 1 maja do 30 września.
 Informacyj udziela: Komisia Zdrojowa w Szczawnicy i Dyrekcja Zakładu Zdrojowego w Szczawnicy

KRONIKA



ŚRODA
Dziś 25
Urbana
Jutro
Boże Ciało

Współprzebieżenie Zakładu Meteorologicznego U.S.B. w Wilnie.

Z dnia 24 maja 1932 r.
Ciśnienie średnie: 757.
Temperatura średnia: +17.
Temperatura najwyższa: +20.
Temperatura najniższa: +10.
Opad: —
Wiatr: półn. - wschodni.
Tendencja: spadek.
Uwagi: —

URZĘDOWA

Egzaminy rabinackie. — Dnia 31 maja 1932 roku o godzinie 11-ej rano odbędzie się w Urzędzie Wojewódzkim wileńskim kolejna sesja komisji egzaminacyjnej egzaminu z języka polskiego dla kandydatów na rabinów i podrabinów, ubiegających się o te stanowiska w gminach wyznawców żydowskich na obszarze województwa wileńskiego.

MIEJSKA

Wyjazd prez. Maleszewskiego. — Prez. m. Wilna dr. Maleszewski wyjeżdża na kilka dni w sprawach osobistych. P. prezydenta zastępować będzie w magistracie p. wiceprezydent Czyż.

Miejska komisja redukcji. — Z uwagi na potrzebę najszybszego przeprowadzenia redukcji pracowników miejskich, a co zatem idzie — zmniejszenia wydatków personalnych — magistrat powołał do życia specjalną komisję redukcijną, która zajmie się opiniowaniem proponowanych przez magistrat wniosków redukcyjnych.

Wchodzi do niej m. in. przedstawiciele związków pracowników miejskich. Pierwsze posiedzenie komisji odbędzie się dziś w południe.

Lombard miejski. — Sprawa otwarcia lombardu miejskiego ma być definitywnie zatwierdzona w przyszłym tygodniu.

Autobusy zamieszki. — Z uwagi na to, że większość autobusów komunikacji z miejskiej nie stosuje się do ustalonych godzin jazdy, władze policyjne otrzymały polecenie zwracania na te niedociągnięcia szczególnej uwagi i karania winnych zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Patrolowanie Wilii. — Liczne próby, używania kąpieli w miejscach niezabronionych spowodowały, wyznaczenie stałych posterunków obserwacyjnych policji rzecznej — które stale zwiędzają brzozy Wilii — zatrudniając lekkośmyślnych amatorów kąpieli.

Wpływy miejskie. — W pierwszy połowie bieżącego miesiąca do kas miejskich wpłynęło zaledwie 44 procent przewidzianych na ten okres z tytułu należności podatkowych i innych.

Niekłóść wpływów odbija się niezwykle niejemnie na ciągłości prac — prowadzonych przez miasto.

Przegląd dorozek. — W dniu dzisiejszym w środę 26 maja rozpocznie się na dziedzińcu wileńskiego Starostwa Grodzkiego coroczny przegląd dorozek, koni i uprzęży. W części pobudzenia dorozkarzy do troskliwego obchodzenia się z końmi i do utrzymania dorozek w jak najlepszym stanie, starosta grodzki postanowił dorozkarzom, utrzymującym najtroskliwiej swe konie, nadać srebrne odznaki. „Za dobre utrzymanie konia w r. 1931”. Odznaki te nadawane będą p. starosta, w imieniu Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, którego jest członkiem. Przegląd trwać będzie od dnia 25 maja do 4 czerwca. Uroczyste wręczenie wspomnianych odznak nastąpi w dn. 18 czerwca br. tj. w przeddzień „Święta opieki nad zwierzętami”, które przypada w dniu 19 czerwca.

SZKOLNA

Gimnazjum humanistyczne katechetyczne F. Welera w Wilnie. Dąbrowskiego 5 (z pełnymi prawami gimnaz. państw.). Egzamin wstępny do kl. I i II rozpocznie się w dniu 31 maja r. b. zaś do kl. III—VII włącznie — w dniu 14 czerwca r. b. o godz. 9-jej rano.

WOJSKOWA

Baczność podoficerowie Rezerwy! Dnia 29 maja r. b. na przedmieściu Karolinka odbyła się ćwiczenia terenowe członków Kola Wileńskiego Og. Związku Podoficerów Rez., Program przewiduje natarcie i obronę pozycji. Zbiórka członków w dniu 29 maja r. b. o godz. 8.00 w lokalu Związku przy ul. Żelaznego 4, skąd nastąpi odmarsz na miejsce ćwiczeń. Wskazane jest wzięcie ze sobą na ćwiczenia lornetek, szpiczowników, kompasów i t.p.

Obecność wszystkich członków konieczna i nieprzebycie notowane będzie na niekorzyść nieobecnych członków.

Jednocześnie w dniu tym odbędzie się wyćwiczenia rodzin członków i ich znajomych, którzy przez most Zwierzyniecki, ul. Dzielna udadzą się również na Karolinkę, gdzie około 10.00 o godz. 9-jej do 14-jej oczekiwali będą przewodnik, który wskaże miejsce zbiórki dla wycieczki, do której później dołączy się ćwiczący członkowie.

Wycieczka zabiera ze sobą żywność, instrumenta muz. i in. gry.

ZEBRANIA I ODCZYTY

Don Kichot na Środzie Literackiej. — Nie we własnej osobie. Reprezentować go będzie na „Środzie Literackiej” doskonały znawca rycerza z Mancytu tłumacz Cervantesa, dr. Edward Boye, który bawiąc w Wilnie, zgodził się podzielić się z wilanami swymi uwagami na temat niesmiertelnej postaci literackiej.

Niewątpliwie wszyscy miłośnicy arcydzieła Cervantesa pospieszą na „Środę”, aby lepiej poznać genialnego, hiszpańskiego pisarza i posmiertne zwycięstwa jego bohatera.

Początek o godz. 8 m. 30. — Goście mile widziani.

Posiedzenie naukowe Wł. Tow. Ginekologicznego odbędzie się w piątek dnia 27 bm. o godz. 20 w lokalu Kliniki Położniczo

Agitacja za wyjazdem do Bolszewji.

WILNO. Na pograniczu polsko-sockieim ponownie pojawił się różni agitatorzy i agenci komunistyczni, którzy wędrując od wschodu na zachód, namawiają ludność do emigracji do Rosji sowieckiej. Tak np. w miejscowości granicznej Szymczewiczka na odcinku granicznym Suchodowszczyzna zatrzymano grupę włościan z terenu polskiego, którzy pod przewodnictwem agitatorów komunistycznych zamierzali przekroczyć granicę. Wszystkich zatrzymanych odesłano do obornu w Szymczewiczka. Również na odcinku granicznym Wilejka zatrzymano 11 włościan, których zamierzano przeprowadzić na teren sowiecki.

Walka chłopca z wściekłym wilkiem.

Wieś Luszniewo, gminy motłaczskiej, była miejscem niezwykłego wypadku. Onegdaj w nocy na podwórku M. Prokopa, wpaść wściekły wilk, który zaczął uganiać się za psami. Zbudzony ujadaniem psów gospodarz wybiegł w koszuli z mieszkanka, zabierając po drodze siłkę, jaką nawiązał się mu przypadkiem pod rękę. W momencie gdy Prokop znalazł się na podwórku, zniemacka został napadnięty przez wilka, który rzucił się do gardła Prokopa chwycił go za lewą rękę. Kilkoma uderzeniami siekiery Prokop zabił wilka. Głową wilka przesyłano do Państwowego Instytutu Higieny w Warszawie dla zbadania, zaś poranionym Prokopem zajął się po wizytach lekarzy, który najpierw zastosował zastrzyki przeciw wścieklicznie.

Sprytny oszust w mundurze harcerza z Westfalji

LIDA. — Nauczycielka szkoły powszechnej Nr. 1 w Lidzie p. Teofanta Mikoniówna, druzynowa drużyny żeńskiej Z.H.P. wpała na trop niezwykłego oszusta, jakiego dokonywał pseudo-harcerz z Westfalji Wacław Drelikiel vel Drelikiel. Wymieniony po dobie przybył do Polski jeszce w roku 1931. Piękny młodzieniec w mundurze harcerskim, na rekawie którego widniała powojnie 20 miast Polski, używał ozdobne dedykacje do książek i podręczników i fotografie. Zawładł też do Baranowicz Nowogródka, zabawczy o Lidę, gdzie z harcerzami urządził wy-

Burza nad powiatem Motłoczkańskim

WILNO. — Nad gminą kraśnińską przebiegała burza, podczas której od uderzenia pioruna została ciężko porażona Konstancja Romanowska, zam. w folwarku Dwornie gminy kraśnińskiej, oraz J. Wojniłowiczowa i K. Kozakówna ze wsi Nowosiółki tejże gminy. Romanowska od przełknięcia utraciła mowę i słuch. Poza tym na polu piorun zabił konia i krowę Jadvigi Zalkowej.

LIST DO REDAKCJI

Hrabia Władysław Pusłowski z Alibertyna nadesłał do nas list następującej treści:

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze „Słowa” i „Kurjera Nowogródzkiego” z dnia 12 maja pojawiło się podanie grupy „ziemiaków” z Slonimskiego, przedrukowane następnie w paru innych piśmiech.

Uważam za swój obowiązek zaznaczyć, że nie wszyscy ziemianie tego powiatu solidaryzują się z duchem i formą tej odczyty. Pomijam, że technicznie z tego elaboratu prawdziwie bizantyjskim, w sprawach religijnych, a w państwowych i narodowych pożałowania godny defetyzm.

Sądzę, że niejednemu z podpisanych, podania tego z uwagą nie czytał, bo poza nieścisłościami przesłanki i dowolnością wniosków, taki dziwoląg językowo-stylistyczny, zarzucający o.o. jezuitom wschodniego obrządku, nieznaną formę języka polskiego, zakrawa conajmniej na humorystykę.

W imię bezstronności, która jest najcenniejszym dobrem i obowiązkiem społecznym publicystyki, proszę Szanownego Pana Redaktora o wydrukowanie tych paru uwag w całości w Jego poczytnym piśmie i pozostawienie z prawdziwym poważaniem.

Władysław Pusłowski.

TEATR I MUZYKA

„Awantura w raju” w Bernardynie. — Dziś we środę 25 maja o godz. 8 n. 15 wiecz. po raz drugi wesoła i dowcipna farsa Arnolda i Bacha p. t. „Awantura w raju”. Zabawne qui pro quo, jakie wynika w pewnej miejscowości letniskowej, daje doskonały i zabawny obraz środowiska urzędniczego na wyuczasaś latach. Farsa ta na wczorajszym premierze spotkała się z gorącym przyjęciem publiczności, przyjmującą żywy udział w akcji, bawiące się wyborne i rześkie oklaskującej wykonawców. Powodzenie zapewnione.

Jutro we czwartek 26 bm. o godz. 8 n. 15 wiecz. po raz 3-ci „Awantura w raju”.

Premiera „Szczęście od jutra” w Lutni odbędzie się w piątek 27 maja. — Dziś we środę 25 i jutro 26 maja przedstawienia w Lutni zawieszono.

W piątek 27 maja o godz. 8 min. 15 w. odbędzie się premiera wesołej i pogodnej komedji Kiedrzyńskiego p. t. „Szczęście od jutra”, która cieszyła się w całej Polsce dużym powodzeniem, a i w Wilnie zapowiadają jej premierę budzi żywe zainteresowanie. Próby pod kierunkiem K. Wyrwicz - Wichrowskiego dobiegają końca. Nowe, piękne dekoracje przygotowuje art. mal. W. Makojnik.

Jutro we czwartek 26 maja przedstawienie zawieszono.

Samochód (Kareta 6-cio osobowa), 6-cio cylindrowy 75 H.P. w bardzo dobrym stanie marki **akazyjnie do sprzedania**. Renault! Dowiedzieć się w Kolkturze „Litkos”. Ad. Mickiewicza 10, tel. 13-58.

CO GRAJA W KINACH?

Pan — Złota maska.
Heljos — czarujący chłopiec.
Casino — Kajandy przeszłości.
Hollywood — Za cenę wolności.
Światowid — Okowy małżeństwa.
Stylowy — Ułani, ulatni, chłopcy malowani.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Nagły zgon. — Dominika Lipicka lat 46, zamieszkała przy ul. Staro - Grodzkiej nr. 5 zmarła nagle. Przyczyną śmierci naraziła nieustalona. Zwłoki zabezpieczono do decyzji władz prokuratorskich.

ZATRZYMANIE ZBÓJÓW. — Na skutek listów gończych aresztowano na Kazimierza Marcinkiewicza z Dzie wieniec, Bronisława Butryma i Józefa Sielickiego z pow. lidzkiego, którzy przed kilku dniami dokonali zbrojnego napadu rabunkowego na dom włościanina A. Atachewicza w lokacji Huta gminy werenowskiej, któremu zabrano gotówkę i różnej gardedo by na sumę 500 zł.

— Skradziony furtach. — Michałowi Trębaczowi (Krakowska 5) został skradziony furtach wartości 55 zł. Ustalono, że kradzie ży tej dokonał Waclaw Wojciechowski, bez stałego miejsca zamieszkania. Wojciechowski z furtachem ujęto.

ZABITY PODCZAS BOJKI. — Z Bra sławia donoszą, iż w dniu wczorajszym w czorze w wsi Straszne gminy połhońskiej, między chłopami wywiązała bitwa, w czasie której został zabity kilku uderzeniami siekiery Stefan Sardy, oraz ciężko poraniony Piotr Janow. Poza tym kilku innych chłopów odniosło lżejsze poranienia. Aresztowano 3 sprawców na czele z Włodzimierzem

S. P.
z TUHAN - MURZA - BARANOWSKICH
OLGA BOHDANOWICZOWA
po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 24 maja 1932 r. w wieku 73 lat.
Eksportacja zwłok z domu żałoby Sosnowa 11 na cmentarz odbędzie się dnia 25 maja r. b. o godz. 5-jej po południu
O czym zawiadamiają przyjaciel i znajomych pograżeni w smutku
CÓRKA, WNUCZKA I ZIEĆ

ŚWIĘTO BOŻEGO CIAŁA W WILNIE

Uroczyste nabożeństwo w dniu Bożego Ciała zostanie odpawione przez J.E. ks. arcybiskupa nietropolbę w kościele św. Kazimierza (O.O. Jezuitów).

Początek mszy św. o godz. 10-jej O godz. 11-jej zaraz po samej odbędzie się procesja przez ulice: Wielką, Zamkową, św. Marii Magdaleny, Plac Katedralny, ul. Mickiewicza, Orzeszkowej do kości. św. Jerzego.

Pierwsza ewangelia będzie odczytana u ołtarza przy Ratuszu, drugi ołtarz będzie przy Sztacie i Dywizji Legionów Piechoty, trzeci przy kości. św. Jana i ostatni — w bramie kości. św. Jerzego, gdzie czwarta ewangelia oraz uroczyste błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem i hymn „Te Deum” będą zakończeniem nabożeństwa.

PARZĄDEK PROCESJI

I. Szkoły: 1) ochrona dla najbiedniejszych dzieci im. Zofji Kosciakowskiej, 2) powszechna szkoła „Caritas”, 3) szkoła za powoda dokształcająca im. św. Teresy, 4) państwowe seminarium ochroniarńskie, 5) liceum żeńskie p. p. Benedyktynek, 6) gimnazjum im. A. Czartoryskiego, 7) gimnazjum S. S. Nazaretanek, 8) szkoła handlowa męska Stow. Kupców i Przemysłowców Chrześcijań, 9) gimnazjum A. Mickiewicza, 10) gimnazjum im. J. Lelewela, 11) gimnazjum im. Kr. Zygmunt Augusta, 12) gimnazjum O. O. Jezuitów.

II. Związki i stowarzyszenia zawodowe: 1) Związek Niższych Pracowników Pocztowych w Wilnie, 2) Związek Niższych Funkcjonariuszów Państwowych, 3) Związek Cechów w Wilnie, 4) Kolejowa Straż Ogniowa st. Wilno, 5) Chrześcijański Związek Zawodowców zreszono w Centralnym Zw. Chrześcijańskich Związków Zawodowych (w iosci 18), 6) Liga Robotnicza św. Kazimierza.

III. Stowarzyszenia sportowe, ideowe, filantropijne i religijne: 1) Kolo Cyklistów i Motocyklistów, 2) Wileński Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej, 3) Kolo Wileńskie Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy, 4) Oddział Wileński Powszechnego Związku Emerytów Państwowych R. P. 5) Stronnictwo Narodowe, 6) Narodowa Organizacja Kobiet, 7) organizacja akademicka i młodzież uniwersytecka, 8) Stowarzyszenie Małych chrześcijańskich par. ostromiarskiej, 9) Kongregacja III Zakonu, 10) Sodalicja św. Piotra Klawera, 11) Rada Archidiecejalna Akcji Katolickiej, 12) Rada Archidiecejalne go Związku Towarzystw Dobroczynności „Caritas”, 13) Związek Młodzieży Polskiej, 14) Katolicki Związek Polek, 15) Towarzystwo Pan św. Wincentego a Paulo, 16) Sodalicja Marjańska, 17) Arcybractwo Serca P. Jezusa z kości. św. Bartłomieja, 18) Arcybractwo Straży Honorowej Najświętszego Serca P. Jezusa, 19) Kolo Eucharystyczne.

IV. Procesje kościelne:

V. Chór Związku Towarzystw Śpiewających i Muzycznych, VI. Zakonnice i duchowniństwo zakonne i świeckie, VII. Za baldachimem: przedstawiciele wyższych władz cywilnych, wojskowych i miejskich, Senat Akademicki, prezydium Sądów, VIII. Wojskowa kompania honorowa z orkiestrą, IX. Wybrani z każdej parafji Wilna śpiewacy na czele wiernych.

Ustawienie grup uczestniczących w procesji rozpocznie się o godz. 9 min. 45.

Miejscem zbiórki dla szkół będzie róg ul. Marii Magdaleny i Biskupiej. Uczestnicy II gr. przychodząc będą na ul. Zamkową u rogu ul. Królowskiej.

Organizacje należące do III grupy zbierać się będą na ul. Zamkowej — przy kości. św. Jana.

Procesje kościelne ustawią się na przestrzeni od placu Ratuszowego do kości. św. Jana.

Wreszcie śpiewacy czekać będą u głównych drzwi kościoła św. Kazimierza od strony Ostrej Bramy.

Ostateczne przed rozpoczęciem procesji ustawienie uczestniczących w niej grup, kierownictwo poszczególnych częściami pochodni i rozmieszczenie na placu Orzeszkowej zostało zlecone księżom.

Na procesję ustala się następujący porządek pieśni:

Z rozpoczęciem procesji „Twoja, cześć, chwala”. Od I stacji — dalszy ciąg pieśni: „Twoja cześć, chwala” i „Niebo, ziemia, ląd i morze”.

Od II stacji — „U drzwi Twoich”.

Od św. Jana — Suplikacje: „Święty Boże, Święty Mocny, Święty Niesmiertelny” oraz pieśń: „Twoja cześć, chwala”.

Uprasza się mieszkańców i właścicieli domów, położonych przy ulicach, przez które przechodzą procesja o przyozdobienie w miarę możliwości okien, fasad domów i balkonów.

NASIONA
WARZY I KWIAŃ
z pierwszorzędnych źródeł zagranicznych oraz nasiona roślin psianych: bakali, koniuczyna tymotka, oraz różne poleca
ZYGMUNT NAGRODZKI
Wilno, Zawalna 11-a.
Zadajcie pytania.

CO ZDARZYŁO SIĘ WCZORAJ WIECZOREM?

WILNO. — Na ulicy Bazylijskiej został przejechany przez autobus 40-letni Wincenty Selimanowicz zam. w gminie trockiej. Doznał on bardzo ciężkich obrażeń ciała i został odwieziony do szpitala żydowskiego.

Gorszace zajście wyniku w rodzinie Nihilowów (św. Wincentego 24). Podczas bójki małżonkowie Nihilowowie otrzymali szereg ran tułczych.

Na ul. Mickiewicza upadła i złamała nogę 20-letnia M. Wainsztein (Jasna 6). — Skierowano ją do szpitala żydowskiego.

Posiedzenie wileńskiej Rady Miejskiej

Prawie do godziny 9-jej niewiadomo było, czy posiedzenie Rady dojdzie do skutku. Panowie radni nie spieszyli się jakoś na obrady. Na porządku dziennym rozesyłanym wczorajszym członkom Rady, widniało wprawdzie szereg spraw wymagających kwalifikowanego quorum, ale kłoby się z tem, po odsiedzeniu 5 lat kadencji, liczy?

Okazało się, że komisja w ciągu pół roca nie uporała się z materiałem w tej sprawie. Uchwalono w rezultacie wniosek o kategoryczne zażądanie sprawozdania na najbliższe posiedzenie Rady, które jak wyjaśnionem zostało, odbędzie się za dziesięć dni.

Kwalifikowane quorum zebrane

Dopiero na krótko przed 11-tą przy byli spóźnieni radni i po zliczeniu obecnych okazało się, że quorum kwalifikowane zostało osiągnięte. Umożliwiło to Radzie zatwierdzenie sprawy zaciągnięcia pożyczki krótkoterminowej w kwocie pół miliona złotych na zasilenie środków obrotowych kasy miejskiej, co podyktowane zostało trudnościami płatniczymi miasta oraz koniecznością częściowego wyrównania deficytu z r. ub. Dalej pozwoliło na zatwierdzenie wniosku Magistratu o zaciągnięcie pożyczki w kwocie zł. 125 tys. na pokrycie zobowiązań z tytułu budowy szkoły powsz. na Antokolu oraz Ośrodka Zdrowia. Zaciągnięto też pożyczkę w kwocie około 115 tys. zł. z Funduszu Budowy Rzeźni Miejskiej. Postanowiono nabyć od Skarbu działkę przy Górcze Bouffaulowej dla celów rozszerzenia Domu Akademickiego.

Sprawę odstąpienia p. I. Bohdanowiczowi działki ziem przy ul. Biskupiej i Placu Napoleona przekazano do Kom. Gospodarej.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z przeprowadzonej rewizji gospodarki Elekrowni Miejskiej przy instalacji pionów i kabli podziemnych odłożono do następnego posiedzenia.

Na zakończenie dokonano wyboru radnego Szeskina do Komisji Finansowej i Technicznej na miejsce opróżnione po śmierci b. p. radnego Adolfa Gordona. *K. Tr.*

Sprawa nowego ławnika

Z koleji przystąpiono do sprawy powołania nowego ławnika na miejsce opróżnione skutkiem obioru D-ra Maleszewskiego na Prezydenta Miasta.

Magistrat w swym referacie domagał się przeprowadzenia wyborów, wskazując, że Rada już na swem konstytucyjnym posiedzeniu, latem 1927 r. postanowiła, że Magistrat, poza prezydentem, winien się składać z 5 osób.

Rozszerzające się stopniowo agendy miejskie oraz fakt zawieszenia w czynnościach jednego z ławników (p. Łokuciewskiego), stworzyły, po ustąpieniu Prez. Polejewskiego poważne luki w obsadzie stanowisk kierowniczych w naszym samorządzie, co niekorzystnie zaznacza się na funkcjonowaniu aparatu miejskiego.

Zgłoszona została propozycja o zarządzenie 10-minutowej przerwy dla zwolnienia konwentu senjorów. Przerwa p. Prez. Maleszewski zarządził. Trwała ona trzy kwadranse. Po wznowieniu posiedzenia p. przewodniczący zakomunikował Radzie, że konwent postanowił, aby w związku ze złożeniem przez grupę radnych rekursu do Min. Spraw Wewn. w sprawie wyboru nowego Prezydenta Miasta, zdjąć sprawę wyboru ławnika z porządku dziennego i powrócić do niej dopiero po zatwierdzeniu przez władze rekursu.

Sprawa Kina Miejskiego ciągle czeka na wyświetlenie

Sprzeciwy wywołało oświadczenie p. przewodniczącego o zdjęciu z porządku dziennego sprawozdania komisji do zba dania zarzutów przeciw gospodarce kinematografu miejskiego.

Powodem bójki były porachunki osobiste.

Z POGRANICZA

— 76 osób zatrzymano na granicy. — Na pograniczu polsko - sowieckim KOP przeprowadził wielką obławę, w wyniku której zatrzymano 6 komunistów - agitatorów, 8 przestępców (3 z nich poszukiwanych przez władze sądowo - policyjne), 19 podejrzanych osobników, którzy nie mogą się wytłumaczyć, dla czego przebywali w pasie pogranicznym, kilkunastu wędzów i żebraków oraz 2 dezertersów. Ogółem zatrzymano 76 osób.

JUTRO DRUGI ODCZYT EKONOMICZNY

Szczegóły w afiszach

SPRAWCA NAPADU NA LISTONOSZA

STAJE PRZED SĄDEM DORAŻNYM

W pierwszych dniach czerwca r. b. w Sądzie Okręgowym w Wilnie odbył się w trybie dorażnym rozprawy przeciwko Stanisławowi Nurkowskiemu, sprawcy głośnego napadu na listonosza przy ulicy Kalwaryjskiej.

Termin rozprawy zostanie wyznaczony w dniu dzisiejszym, narazie zaś cała sprawa została dokładnie zreferowana przez prokuratora listonosza przy ulicy Kalwaryjskiej.

Na rozprawie Sąd powoła 19 świadków, w tym 10 świadków oskarżenia. Między innymi jako świadków oskarżenia zeznawać będą: listonosz Cybulski, na którego dokonano napadu, Zofia Leisjewa, znajoma Nurkowskiego, która widziała go w krytycznym dniu, wystawiającego na ul. Kalwaryjskiej przed domem nr. 56, Stanisława Stab

lińska, właścicielka piwiarni przy zbiegu ulicy Wileńskiej i 1-szej Baterji, w której Nurkowski wraz z listonoszem pił piwo, bez pośrednio przed dokonaniem napadu, oraz Jadwiga Bartoszewiczówna, kelnerka z piwiarni przy ul. Mostowej 6.

Zeznania ich będą jednak miały znaczenie pozorne, a to dlatego, że Nurkowski przyznał się całkowicie do popełnienia przestępstwa, zaprzeczając natomiast, jakoby zamach na Cybulskiego planował od dłuższego czasu.

W obronie oskarżonego wystąpi z urzędu adw. Engel. W związku z tem, że proces budzi ogromne zainteresowanie, a co za tem idzie, należy się spodziewać dużego nruwu publicznego — w dniu rozprawy porządków w gmachu sądu pilnować będzie 15 policjantów.

P. W.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„KAJDANY PRZESZŁOŚCI“

„Casino“

Wersja dźwiękowa tego filmu uduchała się w zupełności. Jean Bennett jako dziewczę wyzyskiwane przez bandytę, jest miła i pełna wdzięku.

Całość zrobiona jest z dokładnością w odwzoraniu szczegółów życia amerykańskiego. Młoda dziewczyna, nieczwala ale biedna, mieszczańskim zbiegiem okoliczności dostaje się w ręce bandytów. Ci wzykają ją, doprowadzają do więzienia i ostatecznie granie rozpętały. Do życia pomaga dziewczęciu dzielny detektyw, który tak sprytnie umia pokierować sprawą, że „opiekunowie” Joann biorą się za czuby i uwalniają ją od znowu. Można pozostać szczęśliwą przy mężu i dziecku (siczny jest ten bobas).

Film jest dobrze przeprowadzony, w rozwoju głównej myśli. Niewątpliwie ciekawym jest polski „dubbing”. Ażkolwiek są przeciwnicy podkładania słów polskich w obcych obrazach, to zawsze będzie od przykrycia dla ucha charakterystyka angielskich. Jeszcze dialogi fonetycznie można wytrymać, ale angielskie, nie daj Boże.

„Dubbing” przy umiejętnym stosowaniu może uniknąć szlachetności, i w znacznej mierze podnieść wartość obrazów.

Wrzenie po „Kajdany przeszłości” pozostają jednak mile, co sprawia także zapowiedź trzeciego po „Feldmar szalku” i „Jego siostrze” filmu Vlasty Buriana „Pod kuratelą”.

Wśród nadprogramowych dodatków mniejszej wartości, zatrzymamy się przy świetnym eksperymencie rysunkowo — muzycznym, o którym pisaliśmy przy omawianiu poprzedniego programu w „Casino”. Dodatek ten zobaczyłoby warto i należy.

Tad. C.

W dniu 26 b.m. zostaje uruchomione boisko 6 p.p. Leg na Antokolu. W dniu tym rozegrany zostanie mecz Lauda — 6 p.p. Leg. (t.)

BOISKO 6 P.P. LEG ZOSTAJE URUCHOMIONE

W dniu 26 b.m. zostaje uruchomione boisko 6 p.p. Leg na Antokolu. W dniu tym rozegrany zostanie mecz Lauda — 6 p.p. Leg. (t.)

SPRAWOZDAWCA SPORTOWY

Sprawozdawca sportowy do polityki się nie miesza. Lecz sprawozdawca sportowego pomimo wszystko zdziwił fakt iż o biegu o pułhar „Słowa”, piśmie wileńskim: „Kur. Wil.” miły, Wi dać w ten sposób chce lojalnie podkreślić, że należy do „Słowem” do jednego obozu politycznego. A może sprawozdawca z biegu o pułhar „Słowa” także w „Kur. Wil.” czekać musi aż się zeznie zbliżać „pierwszym” miesiaca?

WIELKI PROCES W OSZMIANIE 30 POKRYWIDZONYCH. 120 ŚWIADKÓW

W najbliższą sobotę Sąd Okręgowy w Wilnie, na sesji wyjazdowej w Oszmianie, rozstrzygnie w swoim czasie o nadzycia, popelnione w swoim czasie w Powiat. Kasie Spółdzielczej w Oszmianie.

Sprawa ta wzbudza szczególne zainteresowanie wśród okolicznych mieszkańców, a przedewszystkiem właścicieli drobnych folwarków, z których aż 30 będzie figurowało na procesie w charakterze pokrzywdzonych.

Główny oskarżony, to długoletni prezes Rady Nadzorczej wzmiankowanej Kasy, Czesław Benjuszewicz, oraz członkowie zarządu: Stefan Janski i Konstanty Stojak, którzy wraz z innymi członkami tegoż zarządu, zapomniać użycia swych stanowisk służbowo, przyswoili na szkodę Kasy przeszło 42.000 zł. oraz dopuścili się łajsterstwa weksli.

Na rozprawie powołano 120 świadków. W obronie oskarżonych wystąpią adwokaci wileńscy, Nejman i Sukienicka, oraz adwokat z Oszmiany Koczan.

Proces ze względu na obfity materiał oskarżenia, oraz wielką ilość świadków potrwać prawdopodobnie kilka dni.

JUTĘ MARNĄ I BAWELNĘ ZASTĄP NASZYM MOCNYM LNM!

„PAN“

Dźwiękowe kino

Dziś Wielka melodyjna **ZÓŁTA MASKA** w g fascynującej powieści EDGARA WALLACE'A Upajający koktejl czarującej muzyki, piękni, tańca, nadzwyczaj komicznych sytuacji, lekkiej rytmiki akcji oświecającej wyzwy i fascynującej treści.

W rol. gl. **Warwick Ward** Znały komik, partner Chyba- mistrza maski Hiera w „Paradzie Miłości” **Lupino Lane** ipreslichna **Dorothy Seacombe** Dodatki dźwięk. Na 1-szy seans ceny niższe. Poc. o godz. 2, 4, 6, 8 i 10.15 UWAGA: Na widowni kina funkcjonuje noworainstal wana udeksalniona wentylacja!

Dźwiękowe Kino **HELIOS** **Nareszcie coś nowego.** Zapomnisz o troskach, kłopotach, zmartwieciach, oglądając: **dżis szampańska, pełna humoru operetka paryska**

CZARUJĄCY CHŁOPIEC (Il est charmant) W rol. gl. ulub. piosenkarz, bohater filmu „Kongres Tańców” **Henry Garot** oraz gwiazda Paryża **Meg Lemonnier** Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Poc. o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w dnle świąt, o godz. 2-ej. Na 1-szy seans ceny niższe.

DZWIĘKOWE KINO **CASINO** Dziś! Młodym dziewczętom na przestrzegli! Piękto przeżyć naidonej przez złozyście urz. nastym ekranie w wstrząsającym dramacie **KAJDANY PRZESZŁOŚCI** z uroczą **Joann Bannet** w roli głównej. Nad program: Bajeczne dodatki dźwiękowe. Ceny jna 1-szy seans niższe. Początek o godz. 2 ej 4, 6, 8 i 10.15 w dnle świąt, o godz. 2-ej. Wkrótce „Pod Kuratelą” z udziałem **Viesta Burjana**

Dźwiękowe kino **HOLLYWOOD** Dziś w Wilnie gigantyczny arcydzieło **„OKO WY MAŁŻEŃSTWA“** Scenarjusz **LUICI - PIRANDELLO** W głównych rolach **Iwan Możuchin** i **Natalja Kowanko** **Marcello Pradot, Lois Moran** Nad program we-ola komedia.

Kino-Teatr **„ŚWIATOWID“** Dziś w Wilnie gigantyczny arcydzieło **„OKO WY MAŁŻEŃSTWA“** Scenarjusz **LUICI - PIRANDELLO** W głównych rolach **Iwan Możuchin** i **Natalja Kowanko** **Marcello Pradot, Lois Moran** Nad program we-ola komedia.

Objazd Kresów Wschodnich Pod protektoratem dyrektora kolei p. Kazimierza Falkowskiego Wileński Teatr Kolejowy „Ognisko” zorganizował objazd rozległych terenów województwa wileńskiego, nowogródzkiego i poleskiego.

W dniu 5-ym czerwca zespół dramacyjny „Ogniska” z udziałem świetnego artysty **Leona Wołłejki** wyrusza na trzytygodniową wyprawę artystyczną.

Repertuar zapowiada barwną sztukę z trylogji **Henryka Sienkiewicza** „Aza Tułajbejowicz” ze śpiewami i tańcami. Rolę Zagłoby — kreuje p. L. Wołłejko.

W niektórych miastach urzędzące przedstawienia popołudniowe, — przeznaczone dla młodzieży szkolnej. **Widowska** te wypełni doskonała komedia **A. Fredry** „Dożywocia” z p. Wołłejką, niezrównanym w roli Łatki.

Obie sztuki przygotowane bardzo starannie i grane będą bez suflera. — Zespół dramatyczny, składający się z 20 wytrawnych sił amatorskich, zabiera z sobą specjalne dekoracje, meble i rekwizyty, aby sztuki te pokazać pu bliżności w odpowiednim obramowaniu, zgodnym z epoką i stylem utworów.

Ceny miejsc na przedstawienia wyznaczono minimalne. Poza tem członkowie „Ognisk” kolejowych i KPW. — korzystają z specjalnych zniżek.

Niebawem podać będziemy mogli szczegółowy plan objazdu z uwidocznieniem miast i terminów.

Radło wileńskie **ŚRODA, 25 MAJA 1932 R.**

11.58: Sygnal czasu. 12.10: Audycja dla poborowych (pogad. i muzyka)

13.20: Komunikat meteorologiczny. 14.35: Muzyka operetkowa (płyty). 15.25: Mikrofon w warsztacie krawieckim. Reportaż prowadzi **Henryk Zabielski**.

15.45: Koncert dla młodzieży (płyty). 16.20: „O książce, która spać nie daje” — odczyt wygl. prof. H. Palmbach.

17.10: „Przez Ponary do Trok” — odczyt 19.15: Muzyka (Płyty). 19.20: „Co nas boli?” — przechadzki Mikka po mieście.

20.00: „O Bolesławie Prusie” — feljeton. 21.00: Odczyt o Szymanowskim. 21.15: Koncert poświęcony twórczości **Karola Szymanowskiego**. 23.00: Muzyka taneczna.

Giełda Warszawska Dolarzy 8.85 i pół—8.85—8.87 i ówier. 8.83 i ówier. Holandia 361.10—362.00—360.20. Londyn 32.85—33.01—32.69. Nowy York 8.90—8.92,8.88. Nowy York kabeł 8.904—8.924—8.884

Dziś Wielka melodyjna **ZÓŁTA MASKA** w g fascynującej powieści EDGARA WALLACE'A Upajający koktejl czarującej muzyki, piękni, tańca, nadzwyczaj komicznych sytuacji, lekkiej rytmiki akcji oświecającej wyzwy i fascynującej treści.

W rol. gl. **Warwick Ward** Znały komik, partner Chyba- mistrza maski Hiera w „Paradzie Miłości” **Lupino Lane** ipreslichna **Dorothy Seacombe** Dodatki dźwięk. Na 1-szy seans ceny niższe. Poc. o godz. 2, 4, 6, 8 i 10.15 UWAGA: Na widowni kina funkcjonuje noworainstal wana udeksalniona wentylacja!

Dźwiękowe Kino **HELIOS** **Nareszcie coś nowego.** Zapomnisz o troskach, kłopotach, zmartwieciach, oglądając: **dżis szampańska, pełna humoru operetka paryska**

CZARUJĄCY CHŁOPIEC (Il est charmant) W rol. gl. ulub. piosenkarz, bohater filmu „Kongres Tańców” **Henry Garot** oraz gwiazda Paryża **Meg Lemonnier** Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Poc. o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w dnle świąt, o godz. 2-ej. Na 1-szy seans ceny niższe.

DZWIĘKOWE KINO **CASINO** Dziś! Młodym dziewczętom na przestrzegli! Piękto przeżyć naidonej przez złozyście urz. nastym ekranie w wstrząsającym dramacie **KAJDANY PRZESZŁOŚCI** z uroczą **Joann Bannet** w roli głównej. Nad program: Bajeczne dodatki dźwiękowe. Ceny jna 1-szy seans niższe. Początek o godz. 2 ej 4, 6, 8 i 10.15 w dnle świąt, o godz. 2-ej. Wkrótce „Pod Kuratelą” z udziałem **Viesta Burjana**

Dźwiękowe kino **HOLLYWOOD** Dziś w Wilnie gigantyczny arcydzieło **„OKO WY MAŁŻEŃSTWA“** Scenarjusz **LUICI - PIRANDELLO** W głównych rolach **Iwan Możuchin** i **Natalja Kowanko** **Marcello Pradot, Lois Moran** Nad program we-ola komedia.

Kino-Teatr **„ŚWIATOWID“** Dziś w Wilnie gigantyczny arcydzieło **„OKO WY MAŁŻEŃSTWA“** Scenarjusz **LUICI - PIRANDELLO** W głównych rolach **Iwan Możuchin** i **Natalja Kowanko** **Marcello Pradot, Lois Moran** Nad program we-ola komedia.

KURJER CARSKI W rol. gl. **Iwan Możuchin i Natalja Kowanko** **Rosyjskie śpiewy, Muzyka i tańce.** Dla dzieci dozwolone. Poc. o godz. 4, 6, 8 i 10.15. Na 1-szy seans ceny niższe.

Objazd Kresów Wschodnich Pod protektoratem dyrektora kolei p. Kazimierza Falkowskiego Wileński Teatr Kolejowy „Ognisko” zorganizował objazd rozległych terenów województwa wileńskiego, nowogródzkiego i poleskiego.

W dniu 5-ym czerwca zespół dramacyjny „Ogniska” z udziałem świetnego artysty **Leona Wołłejki** wyrusza na trzytygodniową wyprawę artystyczną.

Repertuar zapowiada barwną sztukę z trylogji **Henryka Sienkiewicza** „Aza Tułajbejowicz” ze śpiewami i tańcami. Rolę Zagłoby — kreuje p. L. Wołłejko.

W niektórych miastach urzędzące przedstawienia popołudniowe, — przeznaczone dla młodzieży szkolnej. **Widowska** te wypełni doskonała komedia **A. Fredry** „Dożywocia” z p. Wołłejką, niezrównanym w roli Łatki.

Obie sztuki przygotowane bardzo starannie i grane będą bez suflera. — Zespół dramatyczny, składający się z 20 wytrawnych sił amatorskich, zabiera z sobą specjalne dekoracje, meble i rekwizyty, aby sztuki te pokazać pu bliżności w odpowiednim obramowaniu, zgodnym z epoką i stylem utworów.

Ceny miejsc na przedstawienia wyznaczono minimalne. Poza tem członkowie „Ognisk” kolejowych i KPW. — korzystają z specjalnych zniżek.

Niebawem podać będziemy mogli szczegółowy plan objazdu z uwidocznieniem miast i terminów.

Radło wileńskie **ŚRODA, 25 MAJA 1932 R.**

11.58: Sygnal czasu. 12.10: Audycja dla poborowych (pogad. i muzyka)

13.20: Komunikat meteorologiczny. 14.35: Muzyka operetkowa (płyty). 15.25: Mikrofon w warsztacie krawieckim. Reportaż prowadzi **Henryk Zabielski**.

15.45: Koncert dla młodzieży (płyty). 16.20: „O książce, która spać nie daje” — odczyt wygl. prof. H. Palmbach.

17.10: „Przez Ponary do Trok” — odczyt 19.15: Muzyka (Płyty). 19.20: „Co nas boli?” — przechadzki Mikka po mieście.

20.00: „O Bolesławie Prusie” — feljeton. 21.00: Odczyt o Szymanowskim. 21.15: Koncert poświęcony twórczości **Karola Szymanowskiego**. 23.00: Muzyka taneczna.

Radło wileńskie **ŚRODA, 25 MAJA 1932 R.**

11.58: Sygnal czasu. 12.10: Audycja dla poborowych (pogad. i muzyka)

13.20: Komunikat meteorologiczny. 14.35: Muzyka operetkowa (płyty). 15.25: Mikrofon w warsztacie krawieckim. Reportaż prowadzi **Henryk Zabielski**.

15.45: Koncert dla młodzieży (płyty). 16.20: „O książce, która spać nie daje” — odczyt wygl. prof. H. Palmbach.

17.10: „Przez Ponary do Trok” — odczyt 19.15: Muzyka (Płyty). 19.20: „Co nas boli?” — przechadzki Mikka po mieście.

20.00: „O Bolesławie Prusie” — feljeton. 21.00: Odczyt o Szymanowskim. 21.15: Koncert poświęcony twórczości **Karola Szymanowskiego**. 23.00: Muzyka taneczna.

Giełda Warszawska Dolarzy 8.85 i pół—8.85—8.87 i ówier. 8.83 i ówier. Holandia 361.10—362.00—360.20. Londyn 32.85—33.01—32.69. Nowy York 8.90—8.92,8.88. Nowy York kabeł 8.904—8.924—8.884

Kosmetyka **GABINET** **„Cedib“** **Urode** **Posady** **Gospodyn**

Okazyjni!!! różne pozostałe z licytacji tyczy oraz **samochody** Sprzedaje tanio **LOMBARD** ul. Biskupia 4, tel. 14.10 od 19 — 2 i 5—7 popoł.

Letnisko **„ESSEX“** 6 cta os. w dobrym stanie tanio do sprzedania Jagiellońska 11. Garaz Polim boks 6 godz. 10 — 12 i 4—5 popoł.

Letnisko **„ESSEX“** 6 cta os. w dobrym stanie tanio do sprzedania Jagiellońska 11. Garaz Polim boks 6 godz. 10 — 12 i 4—5 popoł.

Letnisko **„ESSEX“** 6 cta os. w dobrym stanie tanio do sprzedania Jagiellońska 11. Garaz Polim boks 6 godz. 10 — 12 i 4—5 popoł.

Letnisko **„ESSEX“** 6 cta os. w dobrym stanie tanio do sprzedania Jagiellońska 11. Garaz Polim boks 6 godz. 10 — 12 i 4—5 popoł.

Letnisko **„ESSEX“** 6 cta os. w dobrym stanie tanio do sprzedania Jagiellońska 11. Garaz Polim boks 6 godz. 10 — 12 i 4—5 popoł.

Letnisko **„ESSEX“** 6 cta os. w dobrym stanie tanio do sprzedania Jagiellońska 11. Garaz Polim boks 6 godz. 10 — 12 i 4—5 popoł.

Letnisko **„ESSEX“** 6 cta os. w dobrym stanie tanio do sprzedania Jagiellońska 11. Garaz Polim boks 6 godz. 10 — 12 i 4—5 popoł.

Letnisko **„ESSEX“** 6 cta os. w dobrym stanie tanio do sprzedania Jagiellońska 11. Garaz Polim boks 6 godz. 10 — 12 i 4—5 popoł.

Letnisko **„ESSEX“** 6 cta os. w dobrym stanie tanio do sprzedania Jagiellońska 11. Garaz Polim boks 6 godz. 10 — 12 i 4—5 popoł.

Letnisko **„ESSEX“** 6 cta os. w dobrym stanie tanio do sprzedania Jagiellońska 11. Garaz Polim boks 6 godz. 10 — 12 i 4—5 popoł.

Letnisko **„ESSEX“** 6 cta os. w dobrym stanie tanio do sprzedania Jagiellońska 11. Garaz Polim boks 6 godz. 10 — 12 i 4—5 popoł.

Letnisko **„ESSEX“** 6 cta os. w dobrym stanie tanio do sprzedania Jagiellońska 11. Garaz Polim boks 6 godz. 10 — 12 i 4—5 popoł.

SPORT

PROGRAM MECZU TENISOWEGO LEGJA (WARSZAWA) — A. Z. S. (WILNO)

Dziś odbędzie się pierwsze spotkanie meczu tenisowego z udziałem mistrza Polski Tłoczyńskiego i czołowego zawodnika kl. A. Legji stołecznej **Salmonowicza**.

Dziś będziemy mieli możliwość obserwować grę pojedynczą: **Salmonowicz — Grabowiecki** oraz **Tłoczyński — Kewes**, a ponadto grę mieszaną z udziałem par: **Hohendingerówny i Dowborowej** oraz **gości**.

Jutro dwie gry pojedyncze oraz podwójna panów.

Początek o godz. 4 pp. (t)

1 P.P. LEG — OGNISKO 3:2 (0:1).

Znacznie lepsza technicznie i pewniejsza drużyna 1 p.p. Leg. wygrała zasłużenie. Wy grała, choć wynik mógł być — sądząc nie tyle z przebiegu gry, ile z wytworzonych momentów — remisowy.

Niewykorzystano karny egzekwowany nieudolnie przez Gasztowta, a obroniony zupełnie pewnie przez doskonałego Rogowa.

Przebieg meczu następujący: Szybka gra bez wyraźnej przewagi, stwara szereg niebezpiecznych sytuacji, likwidowanych bądź przez doskonałe usposobionych bramkarzy: Rogow i Apanasiuk, bądź przez obrony, w których Chowaniec (1 p.) i Lepiarski (Ognisko) byli bez zarzutu.

Ognisko, podczas jednego z wypadków zdobywa w 15 m. prowadzenie ze strzału Godlewskiego. Do przerwy wynik zostaje bez zmiany.

Po przerwie, Pawłowski zdobywa wyrównanie, a wkrótce potem Bilewicz strzela nieuchronnie wolnego. To deprymuje tak Ognisko, że przez dłuższy czas foletowy, są tyko statystami. Atak nie idzie zupełnie, pomoc nie pilnuje się miejsce i tylko obrona ratuje szereg sytuacji. Traci też głowę doskonały dotychczas Apanasiuk. Wojskowi wykorzystują to zamieszanie i prą naprzód. Po jednym z kolejnych ataków Naczułski głową przedtupa centrę Pawłowskiego.

3:1 dla niebieskich. Ognisko traci głowę do reszty. Zapomina zupełnie, że ma na prawem skrzydle doskonale usposobionego Kłiksa. Gra centrem i Kozłowskim, co nie daje rezultatów. Następnie karny niewykorzystany. Jak się już rzekło, Rogow broni robinzonną.

Pod koniec meczu Ognisko przełamuje de presję i staje się znów równorzędnym przeciwnikiem. W tym okresie Kłiks strzela drugą bramkę, ustalając ostateczny wynik.

Cóż można powiedzieć o drużynie? 1 p.p. Leg bezspornie lepiej zgrała i technicznie przewyższa. Chowaniec w obronie b. pewny, Wysocki nieco gorszy, niż w poprzednich meczach, ale jednak najlepszy ze wszystkich bez zarzutu eju?sichekugiönsT(kira.z. u kich pomocników, Pawłowski i Naczułski bez zarzutu, Rogow doskonały. Reszta poprawna.

W Ognisku: W pierwszej fazie meczu b. pewny Apanasiuk, Lepiarski przytomny i doskonale technicznie, pomoc nieco chaotyczny, choć b. ambitna, atak absolutnie niezgrany. Ostre zrywki poszczególnych napastników nie dają wyniku. Godlewski ruchliwszy niż dotychczas, lecz brak techniki (i prawej nogi), przeszkadza mu okropnie. Kłiks będzie doskonałym skrzydłem, brak mu tylko zgrania z łącznikiem.

Sędziował dobrze p. Katz. Publiczności dużo. (t)

NAJBLIŻSZA IMPREZA MOTOCYKLOWA RAID „DZIENNIKA WILEŃSKO“

W niedzielę będziemy mieli znów raid motocyklowy, którego organizacją techniczną zajmie się Wil. T-wo Cyklistów i Motocykli stów. Będzie to raid na trasie Wilno—Ej-

Wielki proces w Oszmianie 30 pokrywicznych. 120 świadków

W najbliższą sobotę Sąd Okręgowy w Wilnie, na sesji wyjazdowej w Oszmianie, rozstrzygnie w swoim czasie o nadzycia, popelnione w swoim czasie w Powiat. Kasie Spółdzielczej w Oszmianie.

Sprawa ta wzbudza szczególne zainteresowanie wśród okolicznych mieszkańców, a przedewszystkiem właścicieli drobnych folwarków, z których aż 30 będzie figurowało na procesie w charakterze pokrzywdzonych.

Główny oskarżony, to długoletni prezes Rady Nadzorczej wzmiankowanej Kasy, Czesław Benjuszewicz, oraz członkowie zarządu: Stefan Janski i Konstanty Stojak, którzy wraz z innymi członkami tegoż zarządu, zapomniać użycia swych stanowisk służbowo, przyswoili na szkodę Kasy przeszło 42.000 zł. oraz dopuścili się łajsterstwa weksli.

Na rozprawie powołano 120 świadków. W obronie oskarżonych wystąpią adwokaci wileńscy, Nejman i Sukienicka, oraz adwokat z Oszmiany Koczan.

Proces ze względu na obfity materiał oskarżenia, oraz wielką ilość świadków potrwać prawdopodobnie kilka dni.

JUTĘ MARNĄ I BAWELNĘ ZASTĄP NASZYM MOCNYM LNM!

S. BEREZOWSKI.

Partbilet nr. 7777.

Na głowie gumowy worek z lodem, z pierś wyciera się nierówny, ciężki oddech, oczy przymknięte.

Blade, chude ręce poruszają się nerwowo, niespokojnie na koldrze. Tak, to on... Ola dotknęła jego ręki — była rozpalona.

— Trzydzieści dziewięć i osiem, — szepnęła pielęgniarka. Przyniosła świeżego lodu, bo ten już roztopiał.